Nr. 11. Wtorek, 15 Stycznia 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

We Włoszech weszła znowu na porządek dzienny dyskusya o kwestyi rzymskiej, która obok sensacyjnej sprawy generała Mattei, stanowi drugi przedmiot obudzający powszechne zajęcie i poruszający wszystkie pióra najzdolniejszych publicystów. Pod kwestyą rzymską, jak wiadomo, rozumieją we Włoszech sprawę pojednania między Watykanem a Kwirynałem. Odmiennie tylko wyobrażają sobie rozmaite stronnictwa warunki, pod któremi pojednanie mogłoby nastąpić. Katolicy i całe duchowieństwo rozumie pod tem odrodzenie częściowej władzy papieskiej, a stronnictwa liberalne dopuszczają tylko pewne ustępstwa dla Papieża bez uszczuplenia terytoryum Włoch zjednoczonych. Bądź co bądź, faktem jest, że sprawa ta, tyle razy uznawana za załatwioną, budzi ciągle zainteresowanie, ile razy wywołaną zostanie. Tym razem wznowił ją znany już towarzysz niegdyś walk Garibaldiego, p. Fazzari. Był on gorliwym propagatorem pojednania jeszcze w przeszłym roku, gdy szło o wybór uzupełniający do parlamentu. Wówczas znalazł, jak pamiętamy, wielu zwolenników. W chwili bieżącej wystosował p. Fazzari z okazyi powinszowań noworocznych, telegram do Papieża, zredagowany w duchu pojednania między królem a Watykanem. Taki sam telegram i w tym samym duchu przesłał królowi. W telegramie do Leona XIII wyraża życzenie, ażeby Papież po otrzymaniu takiej miary władzy, która potrzebną jest do wykonywania jego wysokiego urzędu, raczył wszystkie swe usiłowania zwrócić w kierunku otrzymania zgody z dworem królewskim. Papież odpowiedział natychmiast, dziękując p. Fazzariemu i przesyłając mu błogosławieństwo. Otóż okoliczność ta wywołała polemikę a zarazem i roztrząsanie ponowne stosunków i ewentualnych ustępstw. Godne też jest uwagi, że gorliwość p. Fazzari podziela co do pojednania bardzo liczny zastęp prasy i to nie tylko konserwatywnej i katolickiej, ale i liberalnej. Rozbiegają się zapatrywania co do warunków, ale myśl pojednania popierana jest wszechstronnie. Objaw ten świadczy niewątpliwie, że umysły i serca ogółu włoskiego uczuwają potrzebę i pojmują doniosłość proponowanego porozumienia.

Sejm krajowy.

(XXX. posiedzenie z d. 12 stycznia.)

(*L*) Rozprawę z przedwczorajszego posiedzenia sejmowego uzupełnić winniśmy przemówieniem pp. Abrahamowicza i Romanowicza, wygłoszonemi podczas rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o ponownem przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie projektu ustawy o stosunkach służbowych. Po panu Hausnerze, który, jak wiadomo, przemawiał za odesłaniem projektu ustawy napowrót do Wydziału, a to w celu przerobienia przedłożenia, zabrał głos p. Abrahamowicz w obronie tego przedłożenia. Polemizując z wywodami p. Hausnera, zaznacza mowca, że jeżeli projekt ustawy stawia służbodawcę wyżej niż sługę, to nie winien temu przedłożony projekt, lecz powodem tego jest stosunek, w jakim wszędzie i zawsze pozostaje i pozostawał sługa wobec służbodawcy. Niesłuszną jest uwaga p. Hausnera, jakoby Sejm w obecnym swoim składzie, nieposiadający w swojem gronie reprezentantów wszystkich warstw ludności, z tego właśnie powodu miał być stronniczym i nie przestrzegał interesów tych warstw, które w nim nie są reprezentowane. Prawda, że przedłożony projekt nie jest wzorem pod względem kodyfikacyi, prawda, że pełno w nim usterek, ale z tego nie wypływa jeszcze konieczność odsyłania go napowrót do Wydziału, albowiem pełna Izba przez poprawki i uzupełnienia może naprawić zachodzące usterki. Wydziałowi już kilkakrotnie zwracano ten projekt, a gdybyśmy teraz uczynili to samo, sprawiłoby to w kraju złe wrażenie; stosunki nasze wymagają jak najrychlejszego uchwalenia takiej ustawy; domagają się tego zwłaszcza ci, którzy mają do czynienia z służbą wiejską, gdzie stosunki są bardzo rozluźnione.

Poseł Romanowicz przemawiał gorąco za odraczającym wnioskiem p. Hausnera, który przez posła Abrahamowicza został źle zrozumiany. P. Hausner nie twierdził, jakoby Sejm w obecnym swym składzie był stronniczym, lecz wyraził tylko obawę, ażeby przez uchwalenie ustawy, która tendencyą swoją nie odpowiada nowoczesnym pojęciom, nie trafił Sejmu zarzut, iż jest stronniczym, iż przestrzega tylko interesów warstw w Sejmie reprezentowanych, a pomija interesa licznych warstw ludności, w Sejmie nie reprezentowanych. Co do samego projektu, zaznacza mowca, że pod względem kodyfikacyi pozostawia on bardzo wiele do życzenia. Mnóstwo w nim usterek, których w pełnej Izbie naprawić niepodobna. Trudność naprawienia źle skodyfikowanego projektu ustawy w pełnej Izbie polega głównie na tem, że nie wszystkie poprawki bywają przez Izbę uchwalane; to też, gdy któryś z posłów ułoży sobie cały projekt, według którego źle skodyfikowana ustawa ma być naprawioną, a Izba z całego szeregu poprawek, ułożonych w pewien system, uchwali tylko niektóre poprawki, to powstaje ztąd luka, niejasność i bałamutność całej ustawy. Mowca wykazuje szereg usterek i wad w przedłożonym projekcie. I tak np. na określenie jednego i tego samego pojęcia, posługuje się projekt rozmaitemi wyrazami; n. p.: „umowa“ — „ugoda“. Postanowienia jednego paragrafu stoją w sprzeczności z postanowieniami innych paragrafów; użyto wyrazów i zwrotów ogólnikowych, np. „stosowna kara“, „surowa kara“, a nie powiedziano, co jest surowa, a co stosowna kara.

Po przemówieniu p. Hausnera, który polemizował z niektóremi poglądami posła Abrahamowicza, zabrał głos sprawozdawca komisyi, poseł Kozłowski, i przemawiał za przystąpieniem do szczegółowej rozprawy nad przedłożonym projektem ustawy, którego wady i usterki dadzą się naprawić poprawkami. Na ten projekt ustawy czekają właściciele ziemscy, którym dały się bardzo we znaki rozluźnione stosunki służbowe na wsi. W dyskusyi poprzedniej poruszono kwestyę socyalną; grozi nam ona istotnie, jeżeli dalej trwać będą stosunki, jakie obecnie panują na wsi.

Przy głosowaniu — jak wiadomo — uchwaliła Izba przystąpić do rozpraw szczegółowych nad przedłożonym projektem ustawy.

Sejm czeski.

Na sobotniem posiedzeniu odczytano pismo namiestnika z zawiadomieniem, iż Najj. Pan rozkazał podziękować Sejmowi za życzenia złożone z okazyi zaręczyn Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi.

Do Sejmu wpłynęły petycye, żądające zmiany ordynacyi wyborczej, wprowadzenia

---

2)

ZŁUDZENIE

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Czyż potrzeba opisywać, co dalej nastąpiło, jak minęła reszta wakacyi? Stare to dzieje, jak marzenia serc rozkwitających, jak pieśń wiosny, jak.... błędy człowieka. Kochaliśmy się, i wierzyliśmy, że miłość nasza nie może mieć końca, że nas już nic nie rozłączy, nic, że pójdziemy razem przez róże i ciernie, przez radości i smutki.

Cóżby nam mogło zawrzeć bramę do raju, na którego progu stanęliśmy? Byłem młody, zdrów, mówiono, że przewyższam rówieśników zdolnościami, lubiłem pracę, a oprócz tego obdarzył mnie los dobroczynny mająteczkiem, który mi zapewniał niezależność. Skończę studya uniwersyteckie, otworzę kantor adwokacki w Warszawie, uścielę miluchne gniazdeczko i wprowadzę do niego Marylkę. Wszakżeż to żądania tak pospolite, tak zresztą ludzkie, że nie pozazdrości mi ich chyba nieznane jutro. Są rzeczy, które należą się każdej, chociażby najuboższej jednostce, z prawa jej istnienia na ziemi.

O północy miałem wyjeżdżać do Petersburga. Za dni kilka będę daleko, nad Newą. Ogarnie mnie nowy świat wrażeń, runą na mnie nowych pojęć, celów i pragnień fale szumiące. Czy nie zapomnę o Marylce?

Tak pytała narzeczona.

I staliśmy nad jeziorem. Lekko rozkołysane trzciny szeptały z cicha pieśń wieczorną, nieruchome, w przezroczystą jeszcze osłonę zstępujących dopiero mroków spowite wody, zdawały się zasypiać, słońce zachodziło już za lasami, śląc ziemi resztę swych blasków, purpurowych świateł potoki.

Trzymaliśmy się za ręce. Chłodny powiew zarumienił buzię Marylki. Była w tej chwili uroczą. Jej duże, czarne oczy patrzyły na mnie, jak dwa tajemnicze znaki zapytania.

Czy zapomnę? Nie zapomina się nigdy i nic, gdy się obiecuje w dwudziestym roku życia. W tej epoce kocha się wiecznie i nie zna się żadnych przeszkód.

— Marylko moja! Czy mi nie ufasz?

— Ja?

Uśmiechnęła się i złożyła główkę na mojem ramieniu.

— Mój najukochańszy!

Długi, gorący uścisk i dłuższy, gorętszy pocałunek wyręczył nas. Po co mówić, kiedy nie ma o czem? Nasza miłość była oczywistością, która nie ulegała żadnej wątpliwości.

Nazajutrz byłem w drodze. Aż do samego Petersburga marzyłem o Marylce. Przypominałem sobie jej słowa, ruchy, jej spojrzenia, najdrobniejszy szczegół i było mi z tem dobrze. O, z jaką radością pospieszę do niej po ukończeniu pierwszego kursu....

Nie pospieszyłem.... ani za rok, ani za dwa, ani za trzy.

Od owego czasu minęło lat szesnaście, a nie widziałem dotąd po raz wtóry kochania młodości mojej.

Marylka wyszła za mąż, jest podobno szczęśliwą żoną, matką, a ja?

Mnie te lat szesnaście minęły wśród krwawej pracy, jak przykry sen, którego niewesołe wspomnienia niepokoją mnie czasem w nocy, aby mi przypomnieć, że życie nie tak się układa jak je sobie człowiek obmyślił, że nad wolą jednostki panuje ponure, bezsilne fatum okoliczności i nieprzewidzianych wypadków, które spełniają w straszliwej walce o byt czynność sternika.

Jak przykry sen.... zaprawdę.

Zaraz w pierwszym roku moich studyów uniwersyteckich uderzył we mnie grom niespodziewany. Opiekun, u którego złożono moje i rodzeństwa pieniądze, roztrwonił naszą schedę i palnął sobie w łeb. Siostry i brata młodszego przygarnęli wujostwo, a ja zostałem w dwudziestym roku życia, w chwili, kiedy nie powinienem się był troszczyć o chleb powszedni, aby módz się z korzyścią uczyć, na bruku wielkiego miasta bez grosza, oddany własnemu przemysłowi.

Mówi się zwykle, że ubóstwo hartuje, że wyrabia w człowieku charakter, dzielność. Domyślam się, że frazes ten wynaleźli ludzie, którzy nie karmili się nigdy przez całe miesiące chlebem i wodą, papierosem i gorzką herbatą. Niedostatek upokarza, poniża, przepełnia serce goryczą a duszę nienawiścią, zwłaszcza gdy przychodzi po dzieciństwie, spędzonem w bycie wygodnym.

Do roku dwudziestego życia nie wiedziałem, co głód, co podarty but, przenoszona suknia, nieogrzane zimą mieszkanie, co rozpacz biedaka, którego wyrzucają z izdebki z powodu niezapłaconego komornego. Boże! każda liszka ma swoją jamę, a syn człowieczy nie wie często, gdzie skłoni jutro głowę stroskaną. Nie ma nic okropniejszego nad noc, przesmuconą w wielkiem mieście pod sklepieniem niebieskiem. Na około tyle domów, kamienic, pałaców, tyle przypychu i zbytku, tyle nikczemności, podłości i lenistwa, śniącego na kwiatach, a bezdomnemu nędzarzowi odmówiono brudnego kącika, aby spoczął po trudach całego dnia. Uczucie takiego bezmiernego sieroctwa, takiej niemocy ogarnia wówczas i przygniata człowieka, że pragnąłby się wcisnąć sto sążni pod ziemię, na samo jej dno, aby już nic nie widział i nie myślał.

Raz tylko jedyny znalazłem się w podobnem położeniu, a pamięć owych kilku godzin wstrząsa całą istnością moją, jak śmiertelna zimnica.

Nie, nie, ubóstwo nie jest piękne! Poznałem je w uniwersytecie z całym legionem jego chwalców: z brutalnym dorobkowiczem, który rzuca pracującemu z pogardą ciężko zarobioną złotówkę, z nieszlachetnym półpankiem, co raczy zaszczycać przyjaźnią głodnego kolegę, z owemi wszystkiemi uśmiechami, spojrzeniami, półsłówkami, które odbijają się na twarzy dumnego nędzarza gorącemi rumieńcami.

Nie, ubóstwo nie jest estetyczne.

Dawałem lekcye, jeździłem jako korepetytor na wieś, aby „otwierać“ mózgownice idyotycznych i krnąbnych paniczyków, raz miało się obiad, to znów obywało się bez niego, jak wypadło, i dążyło się do celu, byle bliżej, bliżej. Dotarło się oczywiście do niego, bo człowiek w ogóle może wytrzymać więcej od najsilniejszego konia, a młodość przewyższa siłami najtwardszego wołu. Skończyłem studya i zdałem egzamin z tą tylko różnicą, że potrzebowałem do tej operacyi lat siedmiu, zamiast czterech albo pięciu, i że zamiast wynieść ze szkół ową świeżość serca i pogodę myśli, której mi ciotka życzyła, wróciłem do kraju z sercem... spokojnem a myślą... trzeźwą.

Serce spokojne, a myśl trzeźwa? To niby ideał dzisiejszego mężczyzny, a w istocie są to skutki nadmiernych cierpień, przykrej walki o byt, dzieci pesymistyczne, nieufające wszelakiej szlachet-

bezpośrednich wyborów w gminach miejskich, reformy finansów krajowych i subwencyonowania budowy kilku kolei. Ze strony Młodoczechów wniesiono petycye o reformę szkolnictwa i w sprawie wolności dzielenia gruntów włościańskich.

P. Revera uczynił wniosek, zmierzający do uregulowania postępowania przy licytacyach w domach składowych.

Komisya szkolna wygotowała referat, normujący płace nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Komisya oznacza czystą, najniższą pensyę nauczyciela ludowego na 550 zł., w szkołach wydziałowych na 700 zł. rocznie. Dodatki aktywalne dla nauczycieli ludowych wynoszą, stosownie do liczby mieszkańców, 50 do 100 zł., dla wydziałowych 200 zł.

Według sprawozdania Wydziału krajowego, oświadczył rząd gotowość przyjścia w pomoc krajowi, celem utrzymania czeskiej akademii umiejętności.

Z dyskusyi w izbie węgierskiej nad nową ustawą wojskową.

Ogólna dyskusya w izbie poselskiej Sejmu węgierskiego przybrała bardzo znaczne rozmiary, a przebieg jej jest niezwykle ożywiony. Z mów, jakie dotychczas wygłoszono. zasługują przedewszystkiem na uwagę mowy ministra honwedów i ministra wyznań i oświaty hr. Albina Csaky'ego, który wstąpiwszy niedawno do gabinetu po raz pierwszy przemawiał przy tej sposobności w charakterze ministra.

Minister honwedów Fejervary zaapelował przedewszystkiem do opozycyi, aby ustawę oceniała spokojnie i przedmiotowo. Celem ustawy jest skuteczny rozwój siły zbrojnej, jaki się okazał koniecznym na podstawie dwudziestoletniego doświadczenia, a który „użyczyć może pewnej rękojmi, iż wspólna armia wśród wszelkich okoliczności stanowić będzie niewzruszoną opokę, o którą rozbiją się wszystkie przeciw interesom Monarchii skierowane prądy. Przez takie podniesienie naszej już i tak potężnej siły zbrojnej, przymierze z austro-węgierską Monarchią stanie się cenniejszem, bardziej poszukiwanem, a to tem bardziej, iż przymierze to ma na celu tylko utrzymanie pokoju. A odkąd nasza Monarchia przyłączyła się do Niemiec, a następnie stała się ogniwem środkowo-europejskiego potrójnego aliansu, odtąd dostrzegamy dobroczynne jego skutki. Lecz aby te skutki jeszcze bardziej zabezpieczyć, aby dać wyraz niezaprzeczonej prawdzie owego *„si vis pacem para bellum“*, słowem, aby wszelkie dążenie skierowane przeciw zaburzeniom i wojnie, zkądkolwiekby pochodziło, z góry unicestwić, jest rzeczą nieodzownie konieczną, aby każdy ze sprzymierzonych, już sam w sobie silny, zmierzał do tego, iżby organizacya jego siły zbrojnej odpowiadała zupełnie wymaganiom czasu, stopniowo się podniosła i nie dała się prześcignąć. Faktycznie to dążenie wszędzie się objawia. My z naszej strony co do siły i liczby naszej armii uczyniliśmy co do nas należało; gdy jednak wszelki brak postępu w tej mierze równałby się cofaniu się, przeto i my musimy starać się o intenzywny rozwój naszej armii i potęgować naszą zdolność bojową. (Oklaski).

„To nasze dążenie uzna każdy za słuszne. Kto bowiem choć cokolwiek śledzi prądy politycznego położenia Europy, tego uwagi nie ujdzie okoliczność, jak bardzo zagraniczne państwa — wielkie czy małe — postępują w uzupełnieniu swej siły zbrojnej, ten dostrzeże również, iż jakkolwiek chwilowo objawia się prąd spokojniejszy, to jednak niestety zebrało się za wiele palnego materyału w Europie, aby nie potrzeba obawiać się możliwości nagłego wybuchu niebezpieczeństwa i abyśmy pomimo naszych pokojowych dążeń, nie potrzebowali być przygotowani na wszelką ewentualność. Takie jest ogólne przekonanie. Przedmiotem dyskusyi może być tylko sposób, w jaki ten wspólny cel da się osiągnąć. Sposób ten przedstawia najwłaściwiej projektowana ustawa, przy której ułożeniu miano na względzie nietylko czysto wojskowe, lecz także prawno-państwowe, prawno-konstytucyjne i finansowe względy; musiano także zważać i na to, aby się w pełnej mierze stało zadość wyższym interesom państwa, a przytem doznały jak najmniej szkody prywatne interesa obywateli. Ustawa nakłada ofiary tylko do pewnej granicy, a ofiary te nie wydadzą się zbyt ciężkiemi, jeżeli się zważy, iż przyniosą one bogate owoce, bo przyczynią się do utrzymania pokoju“. Minister podniósł jeszcze kilka szczegółowych postanowień ustawy i wśród oklasków, prosił Izbę o jej przyjęcie.

Następnie przemawiał mintster baron Csaky, broniąc wydanego przez siebie rozporządzenia w sprawie skuteczniejszej niż dotychczas nauki języka niemieckiego. Mowę tę streścił wiernie telegram, więc jej nie powtarzamy.

Rossyjska deputacya wojskowa w Wiedniu,

Polit. Corr. donosi: Z okazyi 40letniego jubileuszu swego panowania, Najjaśn. Pan, jako właściciel rossyjskiego keksholmskiego pułku grenadyerów, udzielił członkom deputacyi tego pułku, która przybyła do Wiednia celem złożenia życzeń Jego Cesarskiej Mości, następujące dekoracye: generał-majorowi Grebenczykowi, komendantowi pułku, wielki krzyż orderu Franciszka Józefa; kapitanowi sztabu Fedorowowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa; adjutantowi pułku porucznikowi Nikitinowi, order Korony żelaznej III klasy, a podoficerowi Znaczko, srebrny krzyż zasługi z koroną. Dalej otrzymali: podpułkownik tego pułku, Turków, order Korony żelaznej II klasy; trzech kapitanów sztabu ordery korony żelaznej III klasy; sześciu porucników i czterech podporuczników krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa, a kapelmistrz Iwanow złoty krzyż zasługi z koroną. — W końcu komendantowi pułku oddano do dyspozycyi celem rozdzielenia podoficerom pułku: dwa wielkie i dwa małe srebrne medale za waleczność, trzy srebrne krzyże zasługi z koroną i trzy zwykłe srebrne krzyże zasługi.

Deputacya po posłuchaniu pożegnalnem u Najdost. Pana, Najd. Cesarzewicza i Najdost Arcyksiążąt, oraz po złożeniu wizyty pożegnalnej ambasadorowi Łobanowowi, wyjechała w sobotę z powrotem do Warszawy.

Z Warszawy.

(Uroczystość z okazyi jubileuszu panowania Monarchy austryackiego. — Inspekcye. — Nowa ręczna broń palna).

Donoszą z Warszawy: W kaplicy na cytadeli zostało odprawionem z powodu jubileuszu 40-letniego panowania Najj. Cesarza austryackiego uroczyste nabożeństwo na którem byli generał-gubernator Hurko, wszyscy generałowie i pułk keksholmski Imienia Cesarza Franciszka Józefa.

Po nabożeństwie odbył generał Hurko przegląd pułku, przyczem wzniósł okrzyk, któremu wtórował cały pułk: „Niech żyje Cesarz Franciszek Józef!

Do *Pol. Corr.* piszą:

Zawiadomiono komendantów wojsk w gubernii kieleckiej, iż wkrótce nastąpi tam inspekcya wojsk przez generała Nothbecka i pułkownika Weimanna. W wojskowych kołach rossyjskich uchodzą obaj za znakomitych znawców broni, szczególnie palnej broni ręcznej. Celem inspekcyi jest wypróbowanie biegłości, jaką nabyły wojska kieleckie w używaniu tej broni. W kołach wojskowych są przekonani, iż rezultat inspekcyi nie będzie bardzo zadawalającym. Oficerowie są przeważnie zdania, iż co do broni palnej uczyniono wprawdzie w Rossyi znaczne postępy, że jednak żołnierze pod tym względem nie dorównują innym wielkim armiom w Europie i że obdzielenie ich nowowynalezioną bronią repetierową, byłoby tylko trwonieniem amunicyi.

Z Berlina.

(Cesarzowa Fryderykowa. — Zaręczyny w domu królewskim. — Pogłoska o złożeniu przez ks. Albrechta regencyi brunszwickiej. — Biskupstwo kat. w Berlinie.)

Według doniesień z Londynu, cesarzowa Fryderykowa zajętą jest obecnie załatwianiem nader ważnych spraw familijnych, a mianowicie uporządkowaniem prywatnaj własności swego małżonka, uregulowaniem finansowych stosunków z rządem pruskim i przygotowaniami do ślubu swych córek: księżniczki Wiktoryi z księciem Battenbergskim i księżniczki Zofii z następcą tronu greckiego. Relacye te dodają, że królowa angielska, wraz z księciem sasko-koburskim upoważniona do wykonania testamentu cesarza Fryderyka, jest jej wielce w tem pomocną.

Wiadomość o zaręczynach ks. Fryderyka Leopolda z księżniczką Ludwiką Zofią, siostrą cesarzowej niemieckiej była istotną dla dzienników niespodzianką. Ks. Fryderyk, jedyny syn zmarłego księcia Fryderyka Karola, bratanka cesarza Wilhelma I., urodził się d. 14 listopada 1865, narzeczona zaś jest młodszą od niego o rok.

W dniach ostatnich rozeszła się pogłoska, iż regent Brunszwigu, ks. Albrecht pruski, złoży wkrótce regencyę, albowiem między Berlinem i Gmunden toczą się z dobrym skutkiem rokowania, zmierzające ku temu, aby młodsza linia Welfów, której głową jest ks. Cumberland, objęła tron brunszwicki. Zarazem powiedziano, iż na życzenie cesarza książę Albrecht przeniesie się na stałe mieszkanie do Berlina, aby być pomocnym monarsze w załatwianiu spraw reprezentacyjnych.

Na to wszystko tak pisze dzisiaj *National Ztg.*:

Trudno pojąć jak mógł ktoś uwierzyć podobnej plotce. Powody, które w r. 1885 doprowadziły do odmówienia ks. Cumberland praw dziedzicznych do Brunszwigu istnieją do tej chwili w całej pełni. Książę ten po śmierci swego ojca, króla Jerzego hanowerskiego i później dał wyraźnie do zrozumienia, iż nie uznaje bez zastrzeżenia obecnych stosunków prawnych w Prusach i Niemczech a król Jerzy nie jest jednym z tych, którzy przez noc zmieniają swe uczucia i przekonannia. To też całą tę wiadomość uważamy za niezgrabną i pozbawioną wszelkiego sensu plotkę.

Sprawa utworzenia biskupstwa katolickiego w Berlinie dotąd jeszcze nie zeszła z porządku dziennego. Niektóre pisma protestanckie i liberalne ostrzegają, ażeby za nic w świecie nie zakładano w Berlinie biskupstwa, ponieważ ono wśród czysto protestanckich okolic byłoby największem niebezpieczeństwem dla protestantyzmu.

Z Petersburga.

(Kadry batalionów obozowych. — Utrzymanie duchowieństwa. — Reforma straży pogranicznej). — Potoczne wiadomości).

Dzienniki petersburskie objaśniają w następujący sposób rozkaz utworzenia kadr obozowych:

„Ogłoszona dnia 24 grudnia 1888 roku (5 stycznia 1889 r.) i zatwierdzona uchwała rady wojennej nakazuje z dniem 1 (13) stycznia 1889 r. sformować 5 kadrowych batalionów obozowych. Środek ten, będący zakończeniem reorganizacyi taborów wojskowych, podjętej w roku 1885, posiada poważne znaczenie dla gotowości bojowej armii rossyjskiej. Obóz wojenny w Rossyi składa się z wojskowego i specyalnego. Obóz wojskowy rozpada się na pułkowy i dywizyonowy; tak jeden jak drugi, bywa formowany przez oddziały wojsk, którym obóz ma służyć. Normalna organizacya obozu wojskowego odpowiada najzupełniej przeznaczeniu; z powodu jednak braku powózek nowego wzoru jest wprowadzana zwolna i dotąd nie jest wykonana w zupełności. Z obozów specyalnych stałą organizacyę posiadały tylko tabory szpitalne i artyleryjskie, lecz kadry istniały jedynie przy tych ostatnich, jako oddziały parków artyleryjskich. Obozy intendentury, czyli tak zwane transporta wojenne, nie posiadały zgoła w czasie pokoju ani kadr, ani materyałów, tak, że tworzenie ich po ogłoszeniu uruchomienia armii nastręczać mogło poważne trudności. Teraz już ową wadę organizacyi obozów usunięto. Nowe bataliony obozowe mają być właśnie kadrami dla transportów wojennych. W tym celu podczas pokoju bataliony ćwiczą niezbędny komplet służby i utrzymują w pogotowiu składy powózek z uprzężą i wszelkiemi przynależytościami, oraz nienaruszalne zapasy dla składu osobistego transportów wojennych. Cztery bataliony składają się z 4 rot, piąty batalion z 2 rot; każda rota ma 5 plutonów. Po ogłoszeniu mobilizacyi 5 batalionów kadr obozowych rozwija się w 18 batalionów obozowych na stopie wojennej, a każdy z nich posiada 5 transportów. W ten sposób zapewniono sformowanie 90 transportów wojennych. Uruchomione bataliony obozowe będą przyłączane do armii czynnych, stosownie do liczby owych armii. Zatem plan urządzenia obozów na czas wojny można za skończony uważać. Odpowiada on całkowicie wymaganiom licznej armii. Nie należy wszakże zapominać, że wykonanie tego planu dopiero się zaczyna. Ministerstwo wojny będzie potrzebowało znacznych funduszów na przygotowanie potrzeb obozowych, przeto jeszcze wiele lat minie, nim organizacya się skończy.“

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych na rok 1889 przeznacza na utrzymanie duchowieństwa katolickiego 1,551.052 r s., ewangelicko-reformowanego i augsburskiego 121.282 rs., ormiańsko-gregoryańskiego 14.204 rs. i mahometańskiego 50.955 rs. Na utrzymanie duchowieństwa i misyonarzy prawosławnych synod przeznaczył 6,399.772 rubli sr.

Nowosti donoszą, iż zamierzona reforma straży pogranicznej polegać ma na utworzeniu nowych dziesięciu brygad.

Graždanin donosi, że generał-gubernatorem kijowskim na miejsce zmarłego generała Drentelna, mianowany został generał Siemikanow, naczelnik okręgu terskiego.

U posła perskiego w Petersburgu odbył się we środę obiad, na którym obecnymi byli: minister spraw zagranicznych, Giers, oraz ambasadorowie Niemiec i Anglii, gen. Schweinitz i Morier.

Nowoje Wremia donosi, że szach perski Nasr-Edin, który ostatniemi czasy był chory na febrę azyatycką, powrócił już zupełnie do zdrowia i z wiosną zamierza doprowadzić do skutku dawno projektowaną podróż po Europie. Do Petersburga szach przyjedzie w końcu kwietnia i zabawi tam do połowy maja. Następnie ma udać się na wystawę paryską, a potem zwiedzi Hiszpanię, Włochy, Czarnogórze, Grecyę i Turcyę. Z Turcyi szach powróci do Persyi przez wybrzeże morza Czarnego Azyi mniejszej, odwiedziwszy przytem Batum, Kutais i Tyflis.

Rewolucya francuska w setną rocznicę 1789 r.

Znany deputowany francuski i biskup z Angers, ks. Freppel wydaje w Paryżu dzieło pod tytułem wypisanym na czele. Ma ono ukazać się ma w tych dniach, tymczasem jednak wiele dzienników monarchicznych otrzymało ustępy z pracy biskupa i ogłosiło je; zwróciły zaś na nią uwagę pisma republikańskie, podają bowiem czytelnikom swoim całą osnowę pracy i streszczają jej układ. Sam tytuł i nadpisy ro-

---

ności i radości. Wolałbym, zaprawdę, być entuzyastą, a chociażby zapaleńcem. Niestety, nie mogę już. Zachwalane przez sytych moralistów ubóstwo starło z serca mojego puch dziewiczości, zabrało mi bezpowrotnie święte zachwyty pierwszej młodości.

Jednego tylko „szaleństwa“ nie zdołał mi wyrwać: miłości do nauki. Kochałem ją zawsze, a teraz tem więcej, że mi ona jedna dochowała wiary. Zamiast otworzyć biuro adwokackie w Warszawie, jak zamierzałem pierwotnie, oddałem się cały wiedzy. Jestem od lat dziewięciu autorem, piszę dzieła z dziedziny prawno-państwowej, a na życie wygodne zarabiam jako publicysta i dziennikarz. Warunki moje materyalne zmieniły się od dawna. Nie opływam w dostatki, ale nie potrzebuję nikogo, okrom własnej pracy.

A Marylka? Z początku odbierałem od niej częste listy. Serdeczne jej kartki nadchodziły po roku rzadziej, aż w trzecim ustały zupełnie. Doniesiono mi, że wyszła za mąż, za jakiegoś obywatela ziemskiego Rodzice przekonali ją, że „doczeka się prędzej starego panieństwa, aniżeli mnie“, który prawdopodobnie „zginę, zmarnieję“. Dziewczyna płakała zrazu, broniła się, w końcu jednak uległa. Ot, znów stare dzieje....

Dziwno mi samemu, że mnie ta wiadomość nie wiele obeszła? Człowiek staje się nieczuły na zawody natury szlachetniejszej, gdy go ordynaryjna prześladuje bieda. Takie powiewne roślinki, jak idealna miłość, potrzebują atmosfery łagodnej, prawie cieplarnianej. Czasami płoną gwałtowne namiętności i pod łachmanami, ale zjawiska to tylko wyjątkowe. Miłość jest poezyą, a uroczy ten kwiat więdnie bez wonnych powiewów swobodnego bytu.

Osiadłszy w Warszawie na stałe, zapomniałem już o Marylce. Cóż mnie mogła obchodzić cudza żona? Miałem zresztą tyle do roboty! Wciągnięty w wir prądów stronniczych, zarzucony pracą naukową i dziennikarską, przestałem liczyć dnie, tygodnie, miesiące, w końcu lata. Szły, płynęły, niosąc mnie na wiecznie ruchliwej fali czasu coraz dalej a bliżej ostatecznego celu wszystkiego, co się rodzi. Ani się spodziałem jak przekroczyłem rok trzydziesty, pierwszy, trzeci, czwarty i stanąłem na progu szóstego. Ztąd do śmierci.... czyż tak daleko? Większa połowa wędrówki doczesnej już przebieżona.

Inni pocieszają się po zawodach pierwszej miłości rozkoszami drugiej, czasem trzeciej, czwartej. Ja nie miałem czasu do zabawy, bo oprócz zajęć naunaukowych i dziennikarskich, przywaliły mnie liczne obowiązki. Trzeba było pamiętać o wychowaniu młodszego rodzeństwa, o starych ciotkach, kuzynkach i t. d., trzeba było zarabiać dużo pieniędzy, aby módz dać, choć część tego, czego odemnie zewsząd żądano Pędzony z roboty w robotę, zapomniałem, że istnieją na świecie kobiety, stworzone dla uszczęśliwienia ukochanego mężczyzny. Marylka była moją pierwszą i ostatnią miłością. Oprócz niej nie uścisnąłem żadnej innej niewiasty serdeczniej.

Ilekroć mnie pisanie artykułów dziennikarskich znużyło, spieszyłem do nauki po odświeżenie myśli. Nowa książka, nowe studyum, które się w głowie rodziło, przenosiły mnie w światy inne, jasne, przezrocze, szczęśliwe. Obywałem się dotąd bardzo dobrze bez t. zw. uciech ogniska rodzinnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zdziałów obudziły ogólne zajęcie. Praca ks. biskupa Freppel zawiera przedmowę, dwanaście rozdziałów i zakończenie.

Rozdział pierwszy nosi tytuł: Reformy i rewolucya a w następnych zestawia autor francuską rewolucyę i chrześciaństwo, cywilizacyę europejską i wolność, prawodawstwo i prawodawców, równość i braterstwo, pracę i oświatę, instytucyę siły zbrojnej i przyszłość Francyi. Dzienniki podają treść przeważnie z zakończenia, gdyż w niem zawarty jest poniekąd program stronnictwa, do którego zalicza się ks. Freppel. W zakończeniu mówi autor:

Kto odsłania rany, obowiązany jest także podać środki zaradcze, otóż jedyny środek brzmi zwięźle: Zerwać stanowczo z rewolucyą a natomiast z wolą niezłomną i roztropnością podjąć na nowo reformy, zapoczątkowane ruchem 1789 r. Nie znaczy to wcale chcieć przywracać stan rzeczy z przed r. 1789. Byłby bowiem szaleńcem, ktoby chciał przeoczać zmiany dokonane pomiędzy jednem a drugiem stuleciem. Z faktami dokonanemi liczyć się zawsze trzeba, ale nigdy nie ustępować od zasad. — Następnie podaje autor siedm postulatów, z których pierwszy traktuje o życiu religijnem, a w którym pisze:

Co się tyczy życia religijnego, to jeżeli nie chcemy, ażeby ateizm i materyalizm rozprzęgły do szczętu społeczeństwo we Francyi, uznajmy jako nieubłaganą konieczność, za jedyny środek zastosowanie przepisów ewangelii w państwie, rodzinie i szkole. Wprowadźmy je tam na nowo, a religii przyznajmy jej prawowite miejsce we wszelkich aktach życia publicznego i rodzinnego, inaczej bowiem nie stanie Francyi, która, jeżeli tak dalej pójdzie, zdaje się być przeznaczoną na przerażający dla całego świata przykład narodu, który sprzeniewierzywszy się swojej misyi, zatruty został do szpiku, wyzuty z wszelkiej moralności i pogrąży się w nicości z braku sił żywotnych. Na tym punkcie opanował obłęd nieuleczalny sofistów przeszłego stulecia i ich dzisiejszych naśladowców. Ich to propagandzie ateizmu, który jest śmiercią dla podniosłości charakterów i czystości obyczajów, zawdzięczamy ten stan niemocy i rozprzężenia, w jakim się znajdujemy.

Jako drugą konieczność poczytuje ks. Freppel nieodzowne przywrócenie monarchii pod panowaniem legalnego domu Francyi. Monarchia bowiem przyszłości zdolna jest do wszelkich modyfikacyj, tak samo, jak była dawniej, gdyśmy ją widzieli na przemian feudalną, absolutną, umiarkowaną i konstytucyjną.

Trzecim punktem jest — po odrodzeniu monarchii, rewindykacya życia prowincyonalnego, bez niego bowiem próżne będą wszelkie reformy. Było to kardynalnym błędem rewolucyi francuskiej, że zniosła owe historyczne a drugorzędne ogniska życia publicznego, które pod nazwą prowincyj, stanowiły tyleż dobrze zorganizowanych okręgów potęgi i siły. Zwrócono się już do tej taktyki na nowo przez tworzenie Izb trybunalskich, akademij a obecnie świeżo przez utworzenie komend wojskowych Dodać należy do tego jeszcze „stany prowincyonalne“, ażeby stworzyć czynnik odporny i równowagę utrzymujący przeciw akcyi jedynego parlamentu, gdzie wszystko zawisło od zmiennej większości, a wówczas dopiero uzyskamy rękojmię przeciw ciągłym niespodziankom. Bez wzmiankowanej równowagi istnieć będzie pod wszelkich systemów rządami era nieustającej rewolucyi.

Czwarty punkt traktuje o oświacie. W sprawach oświaty, są słowa biskupa, powinno państwo ograniczyć się do swego istotnego zadania, to jest użyczać ochrony, opieki i poparcia, zamiast rościć pretensye do nauczania i wychowania, które stanowczo nie należą do jego kompetencyi. Rozdzielone na prowincye, autonomiczne i niezawisłe od państwa uniwersytety, któreby o swojej mocy stały, a nie były zmuszone przyjmować instrukcyj od ministra, byłyby jednak zdolne rozbudzić życie naukowe w ogniskach prowincyonalnych; a dalej gminne szkoły ludowe, w którychby ojcowie rodzin za pośrednictwem swego organu, reprezentacyi gminnej, mieli prawo stanowić o wyborze nauczycieli i charakterze nauczania — oto niezbędne wolności w interesie nauki i z korzyścią dla rozwoju życia religijnego, duchowego i cywilizacyi obyczajowej.

W piątym postulacie żąda autor reformy prawa spadkowego i uchylenia przymusu co do podzielności gruntów, które to prawo jest tylko dwuznacznem zastosowaniem zasady równości. Tylko pod warunkiem spełnienia powyższego żądania, mniema autor, może Francya uniknąć wyludnienia, upadku rolnictwa, handlu i przemysłu.

W szóstym postulacie występuje autor w interesie życia społecznego za bezwarunkową wolnością stowarzyszeń, które mogą być czynnikiem kontrolującym i uzupełnieniem wolności. — Wolne i dobrowolne stowarzyszanie się ludzi jednakowego zawodu, robotników i pracodawców, bez monopolów i przywilejów, to jedyny praktyczny środek, ażeby uniknąć indywidualizmu i socyalizmu, które to doktryny, jakkolwiek w odmiennej formie, wypłynęły z ekonomicznych i specyalnych teoryj ubiegłego wieku.

Uwaga siódma poświęcona militaryzmowi. Autor rozwija tutaj wyrażone już dawniej swoje zapatrywanie, że jedynym środkiem, wyzwolenia wszystkich państw europejskich z pod ciężarów, jakiemi je obdarza obowiązek utrzymywania wielkich armij, byłoby oddanie Francyi Alzacyi i Lotaryngii.

KRONIKA

Lwów 14 stycznia.

(*s*) **Ze świata.** W pałacu namiestnikowskim odbył się wczoraj wspaniały raut, na który przeszło sześćset osób otrzymało zaproszenie. Było to pierwsze w tym roku wielkie przyjęcie, otwierające godnie towarzyski sezon zimowy, prawdziwy *meeting* wszystkiego, co w tej chwili Lwów posiada znakomitego stanowiskiem, talentem i nazwiskiem: książęta Kościoła wszystkich trzech obrządków, przedstawiciele władz rządowych, sądowych, autonomicznych i wojskowych, koryfeusze polityki, nauki i literatury, profesorowie Uniwersytetu i Szkoły politechnicznej, oraz cały zastęp pań i panien, oświecających poważny ten obraz jasnym promieniem urody i elegancyi. Przybył także cały Sejm z JE. Marszałkiem hr. Tarnowskim na czele i Rada miejska stawiła się w komplecie ze swym prezydentem p. Mochnackim. Już o godzinie 9 wielka sala rzęsiście oświetlona, zaczęła się zapełniać przybywającymi gośćmi, których na wstępie serdecznie witali pp. Namiestnikowstwo hr. Badeniowie. O godz. 10 wszystkie salony były przepełnione; wszędzie toczyła się ożywiona rozmowa o bieżących wypadkach, między którymi naturalnie propinacya nie małą grała rolę; nawet panie objawiały swoje zdanie o tej sprawie, będącej *la question du jour*. Inni znowu oddawali się gorliwie przyjemnościom więcej pozytywnym; zastawiona bowiem w sali jadalnej suta zimna kolacya cieszyła się niemałem i zasłużonem powodzeniem. Recepcya zakończyła się dopiero po godzinie dwunastej, pozostawiając jej wszystkim uczestnikom najmilsze wspomnienia. W świetniejszych i bardziej okazałych ramach odżyły znowu w całym blasku tradycye pałacu Spizkiego, zapisane w trwałej i wdzięcznej pamięci Krakowian, tradycye szerokiej gościnności, dobrego smaku i pełnej wdzięku uprzejmości.

Na raut przybyli: Pani Ministrowa Zaleska z córkami, Marszałkowa hr. Tarnowska z córką, Marya hr. Potocka, Jerzowie ks. Czartoryscy, Ludwikowie hr. Wodziccy, ks. Kal. Poniński, Stanisławowie hr. Badeniowie, hr. Mierowa, Olga hr. Miączyńska, Leonowie i Janowie ks. Sapiehowie, Agenorowie hr. Gołuchowscy, Jakóbowie br. Romaszkanowie z córkami, pp. Bohdanowie, pp. Morawscy, Edwardowie Podlewscy z córką, pp. Marchwiccy, Zygm. Dembowscy z córką, hr. Russoccy, Jerzowie hr. Borkowscy, Włodz. Skrzyńscy, Kaz. Laskowscy, Hubal-Dobrzańscy, Tom. Rozwadowscy, T. hr. Stadniccy, Tad hr. Dzieduszyccy, Stanisławowa hr. Dzieduszycka z córką, Juliuszowa hr. Dzieduszycka, hr. Skarbkowie, hr. Potuliccy, hr. Sobańscy, pp. Adamowie i Stanisławowie Jędrzejowiczowie, pp. Langowie, hr. Młodecka z córkami, hr. Rosenberg-Orsini z żoną, Walerya hr. Borkowska z panną Heleną, generał br. Gagern z żoną, pani Jaworska, hr. Szembekowie itd. itd.

Prócz posłów sejmowych przybyło także wiele osób z dalszych stron kraju, i tak z Krakowa JE. Prezes sądu wyższego Zborowski, prezes sądu krajowego Jasiński, oraz pp. Ludwik hr. Dębicki, dr. Leo i Stanisław Tomkowicz członkowie radakcyi *Czasu*.

— **Jan Zacharyasiewicz** znakomity nasz i tak powszechnej sympatyi używający powieściopisarz-jubilat, który obecnie bawi we Lwowie, jest przedmiotem serdecznych owacyj w bliższych kołach znajomych i literackim świecie. Wczoraj odbył się na cześć jego obiad u pp. Wład. Gubrynowiczów, który zgromadził w około biesiadnego stołu kilku przedstawicieli naszej literatury nadobnej. Wieczorem był p. Zacharyasiewicz na wieczorze w gościnnym domu pp. Mrozowickich. W niedzielę odbędzie się obiad na cześć miłego gościa naszego u pp. Ant. Małeckich.

— **Szematyzm** Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, na r. 1889, wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa. Objętości 62 arkuszy jest do nabycia po cenie 2 zł. 60 ct. w Administracyi *Gazety Lwowskiej* i we wszystkich starostwach.

— **Bal techników**, odznaczający się zwykle wytwornością, i w tym roku nie sprzeniewierzy się swej tradycyi. Jak nas zapewniano, komitet pracuje ochoczo i żwawo, by dzień 14 lutego zanotowany został w kronikach karnawałowych wielkiemi zgłoskami. Jedną z największych czynności ma komisya dekoracyjna, której przyszło w pomoc pewne grono pań, proponując komisyi myśl pani A. K., podług której ma być wykonany porządek tańców.

— **Repertoar teatralny.** Dziś „Nitouche“. operetka w 4 aktach Hervego. Występ pani Zimajer. — Jutro, we wtorek, „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego. Występ panny Pawlików. — We środę po raz pierwszy „Koniki polne“, komedya w 3 aktach Adolfa Walewskiego. — We czwartek „Nanon“, operetka w 3 aktach Gene'go — Występ pani Zimajer.

(*m*) **Poświęcenie lokalu** na skład wyrobów znanej fabryki warszawskiej Norblin i Sp. odbyło się wczoraj w południe; aktu tego dokonał Dominikanin, ks. Niemczynowski. Skład tych wyrobów we Lwowie zostaje pod kierownictwem pp. Jakubowskiego i Jarry i mieści się w głównym rynku, po stronie północno-zachodniej. Wyroby fabryki warszawskiej Norblina i Spółki są znane w naszym kraju, fabryka bowiem otworzyła swoją filię w Krakowie, a na tamtejszej wystawie w r. 1887 wyroby jej zostały premiowane srebrnym medalem. Fabryka Norblina zatrudnia 800 ludzi i posiada maszyny parowe o sile 160 koni. Wszystkie jej wyroby z kompozycyi metalowej, powleczonej galwanicznie srebrem lub złotem, a obejmujące przedmioty służące do kościelnego i domowego użytku, odznaczają się trwałością, bardzo starannem wykonaniem i elegancyą, a pod względem ceny są przynajmniej o połowę tańsze od podobnych wyrobów zagranicznych. O niezwykłem powodzeniu fabryki wyrobów platerowanych w Warszawie świadczy okoliczność, iż jeden z jej wspólników mógł przed laty ofiarować 50.000 rubli na emerytalną kasę dla robotników, a drugi ze wspólników, p. Werner, ofiarował niedawno również 50.000 rubli na bezpłatne pomieszczenie swoich robotników.

— **Przerwy na kolejach żelaznych.** Ze strony wszystkich trzech Dyrekcyj kolei żelaznych we Lwowie odbieramy zawiadomienie o przerwach na kolejach ostatniemi zawiejami i silnemi mrozami spowodowanych. I tak Dyrekcya kolei państw. donosi, że z powyższych powodów został wstrzymany z dniem 12 b. m. wszelki ruch pociągów na przestrzeni Husiatyn-Stanisławów i że przerwa ta potrwa prawdopodobnie 3 dni. Między Lwowem zaś i Stryjem przerwano ruch d. 13 stycznia, a to aż do czasu uprzątnięcia zapór, na co potrzeba będzie najmniej dwa dni.

Z Kolei Karola Ludwika dochodzi nas następujący komunikat:

Burze śnieżne również silne a może nawet silniejsze, jak zeszłej zimy, zapanowały na całej przestrzeni kolejowej. Snieg zmięszany z ziemią pędzony orkanem, osadza się tak silnie na szynach, że wagony kolejowe tylko z wielką trudnością knrsować mogą, a nawet w ciągu dnia dzisiejszego, niedzieli, pojedyncze wagony przy pociągu towarowym wyskoczyły z szyn na przestrzeni między Strażowem a Łańcutem. Jakkolwiek przytem żadnego wypadku nie było, zawsze jednak powstała kilku godzinna przerwa, wskutek której pociągi osobowe nr. 1, 4 i 7 musiały się przez ten czas zatrzymać w Rzeszowie i Łańcucie.

Obecnie przerwa jest usunięta i pociągi znowu kursują, jakkolwiek zaręczyć nie można, czy ruch dalszych pociągów pomimo spiesznego usuwania przeszkód da się utrzymać.

Z Dyrekcyi Kolei Karola Ludwika donoszą nam dalej: W skutek zamieci śnieżnych został ruch pociągów między Sokalem a Rawą ruską kolei lokalnej, Jarosławsko-Sokalskiej na czas nieograniczony wstrzymany. Pociągi nr. 701 i 702 będą na razie kursowały tylko między Rawą i Jarosławiem.

W końcu ta sama Dyrekcya ogłasza:

Wskutek zawiei śnieżnych powstałych przy silnym mrozie i znacznej burzy na całej przestrzeni i połączonej z tem gołoledzi na szynach, ruch kolejowy tak dalece został utrudniony, że wszystkie pociągi mają znaczne opóźnienie.

Na liniach w zarządzie Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej został wstrzymany z dniem 13 bm. aż do odwołania ruch wszystkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełżec i na wszystkich liniach kołomyjskich kolei lokalnych.

— **Zgromadzenie przemysłowców naftowych** odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 3 po południu w sali stowarzyszenia „Frohsinn“ w hotelu Georga we Lwowie. Porządek dzienny zawiera: 1) Sprawozdanie o rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego w ubiegłych dwóch latach. 2) O podrożeniu wyrobów żelaznych w stosunku do przemysłu naftowego. 3) O zakazie wywozu nieopodatkowanej benzyny z jednej destylarni do drugiej. 4) O przepisach dla inspektorów przemysłowych w zastosowaniu do przemysłu naftowego w Galicyi. 5) O rozsadzaniu szybów naftowych materyałami wybuchowemi w obec istniejących przepisów. 6) Przepisy dotyczące zapalności nafty.

— **Śmierć skutkiem zmarznięcia.** Onegdaj rano znaleziono na gruncie pod l. 21 przy ulicy Krzyżowej, tuż przy drodze, zwłoki Marcina Potocznego, zarobnika murarskiego, liczącego lat 57. Oględziny lekarskie nie wykazały na zwłokach, śladów jakiegokolwiek gwałtu. Potoczny będąc nałogowym opojem, wracał zapewne w nietrzeźwym stanie do domu i poniósł śmierć skutkiem zmarznięcia. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Wypadek śmierci.** Rachela Bobrik, zarobnica, licząca lat 70, posprzeczawszy się wczoraj na placu Strzeleckim z inną izraelitką, dostała tak gwałtownych wewnętrznych kurczów, że upadła na miejscu, a gdy ją stojkowy czemprędzej odwoził do szpitala izraelickiego zmarła w drodze. Nieszczęśliwa, bezdzietna wdowa, tuliła przy sobie troje sierót po bracie, z których najstarsze liczy lat 11 i które obecnie pozostały bez opieki.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono skórzany fartuch od dorożki, war. 10 zł., bieliznę po części A. H. znaczoną, wart. 20 zł. — Zgubiono pugilares z kwotą 9 zł. i z notatkami w Rynku. — Zakwestyonowano mosiężny lichtarz. Zbłąkany piesek, jamnik czarny, pod spodem żółty, pozostaje od 25go z. m. u woźnego pod l. 13 przy ulicy Ormiańskiej, a inny pies, rasy kurlandzkiej, u portyera pod l. 6 przy ul. Trzeciego Maja.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 14 stycznia 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-wschodni, niebo przeważnie zamglone a powietrze wilgotne, mgliste i niespokojne.

Srednia temperatura doby była —14·3°C, najwyższa —10·0°C dziś o godz. 9 rano, najniższa —15·8 C koło północy.

Wieczorem była zamieć, dziś rano polatywał śnieg, jednak wcale nieznacznie.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zachodniej Francyi; zwyżka 790 do 785 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 768 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 14 stycznia b. r.: Wiatr wschodni, średnia temperatura doby nieco się podniesie, niebo w części zamglone, powietrze miernie wilgotne i mgliste. Opadu nie będzie, co najwyżej wcale nieznaczny.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Żółkwi z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 17 lutego b. r., tudzież wybór uzupełniający jednego członka tej Rady z grupy większych posiadłości na dzień 26 lutego b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Władysław Matkowski, sekretarz magistratu, liczący lat 46; tudzież dr. Maurycy Schwarzbach, podpułkownik-audytor i referent sprawiedliwości przy komendzie obrony krajowej.

W Wiedniu, emer. generał-major Józef Marya Kostersitz, kawaler orderów Żelaznej Korony i Franciszka Józefa, w 60 roku życia.

— **Oficyaliści JE. hr. Potockiego** z Kurowic zamiast rozsyłania powinszowań noworocznych przesłali 9 zł. 10 ct na fundusz stypendyjny hr. Stefana Zamoyskiego, z którego pożytkować będą sieroty (córki) po członkach Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

— **Henryk Sienkiewicz** w tych dniach przybył do Zakopanego. — W *Słowie* czytamy; „Od autora „Pana Wołodyjowskiego“ dowiadujemy się, że osoba, która pod pseudonimem Wołodyjowskiego nadesłała rs. 15.000, oświadczyła obecnie, zawsze zresztą ukryta pod powyższym pseudonimem, że suma ta, której, jak wiadomo, Sienkiewicz nie przyjął, nie zostanie odebrana ani w ciągu lat trzech, ani nigdy, i że Sienkiewicz ma prawo rozporządzić nią jak mu się podoba Opierając się na owem upoważnieniu, Sienkiewicz postanowił z sumy owej utworzyć fundusz żelazny pod nazwą „Funduszu imienia ś. p. Maryi Sienkiewiczowej“, odsetki zaś jego przeznaczyć na wieczne czasy na ratowanie chorych literatów, malarzy, rzeźbiarzy i muzyków lub ich żon, którym lekarze nakazują wyjazd na zimę, do którejkolwiek stacyi klimatycznej, a którym środki na podobną kuracyę nie pozwalają. Jak wiadomo, nieodżałowanej pamięci żona Sienkiewicza, zmarła na chorobę piersiową. Sienkiewicz przeto mianując jej imieniem fundusz powyższy, pragnie oddać cześć jej pamięci i uczynić ją patronką podobnych chorych, którzy niewątpliwie będą zawsze wspominać jej imię z wdzięcznością. O pożyteczności podobnej instytucyj mówić nie potrzebujemy. Każdy z nas wie i pamięta, jak straszne spustoszenie czyniły choroby piersiowe pomiędzy najznakomitszymi naszymi literatami i artystami. Nie jedno takie życie. przedłużone choćby o lat kilka, zwiększyłoby znakomitemi dziełami ogólny nasz cywilizacyjny dorobek, nie jedno również nie zgasłoby może dotąd, gdyby nie brak środków ratunku. Od tej pory, dzięki szlachetnemu użytkowi, jaki Sienkiewicz z daru uczynić zamierza, ratunek będzie zapewniony. Pozostaje nam tylke w imieniu chorych zanieść serdeczne dzięki temu, który sumę tę ofiarował i temu, który na taki cel jej użył“.

— **O krwawem zajściu** donoszą z Gdańska. Pobili się tam rossyjscy i niemieccy majtkowie z kupieckich okrętów w szynkowni;

jednego Niemca zastrzelono, rossyjski majtek aresztowany pod zarzutem zabójstwa.

— **Na konkurs malarski** towarzystwa popierania sztuk pięknych w Warszawie, nadesłano ogółem 27 obrazów. Grono sędziów rozpoczęło już ich ocenę. Wystawa tych obrazów ma być otwartą dla publiczności za tydzień.

— **Projekt wystawy Mickiewiczowskiej** powzięty został w Warszawie. Gromadzeniem materyału zajął się bibliotekarz hr. K., p. W., który w niespełna trzy tygodnie otrzymał przeszło 50 egzemplarzy portretów, pamiątek, oraz rzadszych wydawnictw wielkiego poety. Adwokat i literat p. M., od dłuższego czasu poświęcający się zbieraniu portretów Mickiewicza, obecnie doszedł do poważnego zbioru, liczącego 126 egzemplarzy, niemal wyłącznie portretów, z których kilka należy do t. z. „białych kruków“. Nadto wiele osób tak z Warszawy, jak i z prowincyi, przyrzekło dostarczyć materyału do tej sympatycznej wystawy.

— **Katastrofa na morzu.** Według depeszy z Madrytu, rozbił się u wybrzeży pod Coruną, w pobliżu wysp Sisarga, okręt niewiadomego pochodzenia, przyczem przeszło stu podróżnych utonęło.

— **Stracono** przed kilku tygodniami w Irkucku dziewięciu opryszków czerkieskich, którzy zamordowali 130 ludzi.

— **Straszne cyklony** panują w Ameryce północnej, mianowicie w Pensylwanii. Według ostatnich depesz zaatlantyckich ofiarą tych burz padło w mieście Keading 50, a w Pittsburgu 103 osób. Wiele gmachów wichry roztrzęsły.

Dalsza depesza nowojorska donosi: Z ruin fabryki jedwabiu w Reading, którą wywróciła rozszalała burza, wygrzebano dotychczas 5 zabitych, 34 rannych, a 87 osób dotąd nie odnaleziono. W Pittsburgu zburzył orkan dom 80 stóp wysoki, wskutek czego wiele osób zostało poranionych, 14 zabitych, a 35 wydobyto poranionych z pod gruzów. Most wiszący, zbudowany ze stali żelaznej, prowadzący z wodospadu Niagara przez rzekę, załamał się i wpadł w rzekę; tylko wieże, unoszące telegraf podmorski, ocalały.

— **Królewicz angielski** Albert Wiktor, najstarszy syn księcia Walii, skończył dnia 8 b. m. 25 rok życia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Bircza, 12 stycznia.

Jak w całym powiecie dobromilskim tak i w naszem miasteczku, niegdyś stolicy tegoż powiatu, wielkie wrażenie zrobiła wiadomość o powołaniu do ministerstwa wyznań i oświaty p. Tadeusza Szawłowskiego c. k. starosty w Dobromilu.

Może się nie godzi chcieć przykuwać do siebie ludzi dlatego, że nam z nimi dobrze nie zapytawszy się ich pierwej, czy nawzajem dobrze im było z nami, ale to leży w ludzkiej naturze egoistycznej, która siebie i własne dobro w pierwszym stawia rzędzie. Że p. Szawłowski umiał zawsze i wszędzie łączyć twarde obowiązki urzędnika z obowiązkami dobrego obywatela, że był dla nas chętnym doradcą w każdej ciężkiej chwili, a gorliwym zwolennikiem wszelkiej pożytecznej w powiecie pracy nie odmawiając nigdy swojej moralnej i materyalnej pomocy — to nam się zdawało, że jego życie, jego losy tak są z naszemi złączone, iż na zawsze z nami pozostanie. Nic zatem dziwnego, że wiadomość o powołaniu jego na nowe stanowisko szczerym nas przejęła smutkiem, jakkolwiek serdeczne nasze życzenia najlepszego powodzenia i tam mu towarzyszyć będą.

Dyskrecya nie pozwala nam wyliczać różnorodnych zasług p. Tadeusza Szawłowskiego, atoli miarę o nich brać można z faktu, że na cześć jego odbędzie się objad pożegnalny w d. 15 b. m. w Dobromilu dokąd wybiera się liczne obywatelstwo z powiatu oraz delegaci kółka rolniczego i Towarzystwa straży ogniowej w Birczy i deputacya ze strony miejscowej Rady gminnej, która jednocześnie ma doręczyć mu dyplom nadanego w dniu 10go . m. obywatelstwa honorowego.

Każde uznanie prawdziwych zasług człowieka wypływa ze szlachetnych uczuć wdzięczności i dlatego zaszczyt przynosi tym, którzy je w ten lub ów sposób objawić pragną.

Zachodzi wszakże obawa z powodu zachmurzonego horyzontu, aby śniegi nie przerwały i tak już niezbyt łatwej bezpośredniej komunikacyi między Birczą a Dobromilem, zaś droga na Przemyśl oprócz, że wielce stosunkowo długa, ma kilka tych nieszczęsnych gór „olszańskich“, które przy dzisiejszej gołoledzi i najodważniejszych odstraszyć mogą.

Z Izby sądowej.

(*Sprawa Kukizowska*).

(*L*) W martwym sezonie zeszłorocznym wielkiego rozgłosu nabrał wypadek, który w nocy z 29 na 30 lipca r. z. zaszedł w Kukizowie, mieścinie odległej od Lwowa o 22 kilom. Owej to nocy targnął się ktoś na życie i mienie księdza Jana Tchorznickiego, starca, liczącego obecnie 85 rok życia. Dochodzenia sądowe, zarządzone z powodu tego wypadku, wydobyły na jaw następujące okoliczności:

W r. 1843 objął ks. Jan Tchorznicki obowiązki parocha obrz. rz. kat. w Kukizowie, majątku rodziny pp. Strzeleckich. Ś. p. Jan Strzelecki, zmarły 30 marca 1882, był właścicielem Kukizowa, Rudaniec i Cepowa. Majątek ten oceniono w inwentarzu spadkowym na 134.817 zł., a gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie, udzielając pożyczkę, oceniło go na 274.000 zł. Uniwersalnym spadkobiercą tego majątku ustanowił ś. p. Jan Strzelecki swego syna Aleksandra, który upełnoletniony d. 7 kwietnia 1883, objął ten majątek w posiadanie, i jest jego właścicielem do tej chwili.

Ks. Tchorznicki żyjąc nad wszelki wyraz oszczędnie, dorobił się znacznego majątku, który powiększał się ustawicznie schedami spadkowemi po zmarłych członkach rodziny. Ostatnia sukcesya po zmarłym w r. 1882 czy 1883 bracie Feliksie, przysporzyła mu prócz wioski Pianowice, w powiecie samborskim, także znaczny majątek w papierach wartościowych. Obliczając stan majątkowy przed dwoma laty, doliczył się sam ks. Tchorznicki poważnej kwoty 200.000 zł. Powszechnie uchodził ks. Tchorznicki za wielkiego skąpca i dziwaka, który wszelkiemi sposobami starał się ukrywać swój stan majątkowy, ażeby nie obudzić pożądliwości złoczyńców. Mimo to padł on ofiarą zbrodniczych zamachów, i to kilkakrotnie. W r. 1871 okradła go jego gospodyni, niejaka Marya Barowiczowa, którą zasądzono na więzienie, a część skradzionych pieniędzy, zwrócono poszkodowanemu. W r. 1885, a to w nocy z 18 na 19 czerwca, skradziono znowu ks. Tchorznickiemu gotówką około 226 zł. a w papierach wartościowych około 16.100 zł. tudzież zegarki: srebrny i złoty. O tę kradzież podejrzywał ks. Tchorznicki żydów z Jaryczowa, niejakiego Boretza i Hersza Wassera. Dnia 31 sierpnia 1885 przytrzymano w posiadaniu Dawida Schönsteina werk pochodzący z zegarka, skradzionego ks. Tchórznickiemu; sprawdzono, iż Schönstein nabył ten werk, bez koperty, od Abrahama Munia Wassera; na tej podstawie trybunał sędziów przysięgłych w Złoczowie uznał A. M. Wassera, prócz innych zbrodniczych kradzieży, także winnym zbrodni kradzieży, popełnionej na szkodę ks. Tchorznickiego, i skazał go za to, d. 13 marca 1886, na 8 letnie ciężkie więzienie. Karę tę odsiaduje Wasser do tej chwili w lwowskim Zakładzie karnym, ale około tej kradzieży grupują się zajmujące momenta: Oto jeszcze przed rozprawą główną Wassera, jakiś anonim przesłał ks. Tchórznickiemu przekazem pocztowym kwotę 300 zł. z dopiskiem, iż sprawca, skruszony spowiedzią, zwraca tę kwotę skradzioną. Dalej zajmującym jest szczegółem, że na podstawie informacyi księdza Tcherznickiego wdrożył N. Czemeryński postępowanie amortyzacyjne co do efektów wartościowych, skradzionych mu w nocy z 18 na 19 czerwca 1885; między temi efektami były także książeczki gal. Kasy oszczędności, które obecnie po zamachu na życie ks. Tchorznickiego w nocy z 29 na 30 lipca 1888 znalazły się w jego posiadaniu.

Po kradzieży w r. 1885, i z powodu podeszłego wieku, ustąpił ks. Tchorznicki z probostwa, a jego miejsce zajął ks. Antoni Królicki. Ks. Tchorznicki, bawiąc przez 42 lat w Kukizowie, zrósł się z tą miejscowością tak, iż nie zamierzał przenieść się do swojego majątku. Żyjąc od dawna w ścisłej przyjaźni i zażyłości z rodziną pp. Strzeleckich, której prawie dwie generacye pod jego okiem się wychowały, żyjąc mianowicie w przyjaźni z p. Maryą Strzelecką, wdową po śp. Janie, pozostał w Kukizowie i przeniósł się w r. 1885 z plebanii do małych oficyn dworskich. Tu zajął dwa bardzo małe pokoiki, nader skromnie i ubogo umeblowane; usługiwała mu służba dworska, a stołował się u p. Maryi Strzeleckiej, z którą zazwyczaj siadał do stołu. W odległości 22 kroków od mieszkania ks. Tchorznickiego mieszkała w drugich oficynach p. M. Strzelecka, w trzech pokoikach, skromnie urządzonych; obok jej mieszkania znajdowały się lokalności dla służby. Całe oficyny, zamieszkałe przez p. Strzelecką, chylą się ku upadkowi. W budynku tym jest kilka wychodów, źle zaopatrzonych; tak n. p. jedne drzwi wychodowe zamykają się na noc starą maślnicą. Oficyny te, równie jak budynki gospodarskie, są otoczone ogrodami, sadem i wielką aleą lipową, zwaną „Ostrowcem“, a przystęp do tego obejścia jest wolny ze wszystkich stron, nie ma bowiem ogrodzenia. Folwark leży obok kościoła, cerkwi i drogi wiejskiej. Gospodarstwo rolne w Kukizowie jest w rękach dzierżawcy, izraelity i jego służby.

W takich warunkach żył ks. J. Tchorznicki i p. M. Strzelecka od r. 1885 aż do d. 30 lipca 1888. Ale i tu, na folwarku dworskim, nie był ks. Tchorznicki wolnym od napaści złoczyńców. Oto d. 4 grudnia 1886, powracając około godz. 8 wieczorem do swego mieszkania, w towarzystwie służącej, usłyszał jakiś łoskot w swoim pokoju. Gdy wszedł do niego, zastał wybite okno; widocznie złodziej spłoszony umknął, niewyrządziwszy żadnej szkody. Sługa dworski, Jan Łucio, spostrzegł wtedy znanego złodzieja, Ołeksę Mostiuka, który następnie 4 lutego 1886 został skazany za zbrodnię usiłowanej kradzieży na półtoraroczne więzienie; karę odsiedział d. 4 sierpnia 1887.

Wobec tych faktów ukrywał ks. Tchorznicki swój majątek, o ile możności, a mianowicie przechowywał obligacye i efekta tudzież gotówkę, w szafie i komodzie, stojącej w pierwszym pokoju; w osobnym pakiecie chował obligacye, a w innym znowu arkusze kuponowe; w książce, zwanej *Liber ordinationis*, przechowywał książeczki kasy oszczędności; osobno znowu kupony zapadłe a nawet zadawnione; osobno monety srebrne i złote; część banknotów chował pod bielizną, w obrazie, pod szufladami komody, po szparach szafy, a nawet w podszewce starego kapelusza.

Począwszy od 4 grudnia 1885 aż do wiosny r. z., sypiał z nim sługa dworski. Na kilka tygodni przed 29 lipca r. z. zginął księdzu stary płaszcz, który następnie znaleziono w alei lipowej, Ostrowcu, ale przypuścić należy, iż tylko ze swawoli ktoś ze służby płaszcz ów zabrał, na Ostrowcu porzucił, a tam psy go poszarpały. Na kilka dni przed 29 lipca r. z. zginął księdzu bez śladu pies legawy, bardzo przywiązany do osoby księdza i wcale czujny. Pies ten sypiał pod drzwiami księdza; karmiła go zazwyczaj sama p. Strzelecka, a wszelkie poszukiwania za nim, mimo wyznaczonej przez sędziego śledczego nagrody, pozostały bez skutku.

Spokojnie tedy i bez trosk żył ks. Tchorznicki od r. 1885 w dworze kukizowskim, nie chorował nigdy, raz tylko, w lutym r. z., pod nieobecność pp. Strzeleckich, zachorował nagle, poczerniał i wołał, że „będzie umierał“. Służba dworska wezwała wówczas ks. Królickiego i w obec niego wyraził się ks. Tchorznicki, że na wypadek śmierci zapisuje Pianowice Kazimierzowi Tchorznickiemu; kwotę 3000 zł., należącą się mu od p. Strzeleckiej, zapisuje jej, a kwotę 650 zł., należącą się mu od Aleks. Strzeleckiego, zapisuje na kościół w Kukizowie. O papierach, efektach i t. d. nie wspominał ksiądz Tchorznicki, powiedział tylko, „że jeszcze nie umieram, pojadę do Lwowa i tam, u notaryusza, formalny zrobię testament“. O tem, ażeby ks. Tchorznicki zamierzał swój majątek zapisać pp. Strzeleckim, nigdy mowy nie było; ale ta okoliczność nie zamącała nigdy wzajemnych przyjacielskich stosunków między pp Strzeleckimi a ks. Tchorznickim.

D. 22 lipca b r. odbył się odpust w Kukizowie; przy objedzie p. M. Strzelecka usługiwała sama ks. Tchorznickiemu. D. 25 lipca r. z. poświęcił ks. Tch. fundamenta pod nowy dwór w Bołszowie, gdzie mieszkał p. Aleksander Strzelecki.

Wreszcie nadszedł fatalny dzień 29 lipca r. z. W zastępstwie ks. Królickiego odprawił w kościele mszę św. ks. Tchorznicki; następnie spożył objad w towarzystwie p. Maryi Strzeleckiej, a wieczorem był u niej na herbacie; wypił mianowicie dwie szklanki herbaty z rumem; nalała mu je sama pani Strzelecka. Około godziny 9 wieczorem powrócił ks. Tch. do swego mieszkania, zupełnie zdrów. Zamknąwszy drzwi, prowadzące z dworu do sieni na haczek i drewnianą zakrętkę, przymknąwszy tylko drzwi, prowadzące z sieni do pokoju, i przekonawszy się, że wszystkie okna są zamknięte, położył się spać i usnął.

W tym samym czasie udała się także służba dworska na spoczynek, a mianowicie: Jan Łucio, ogrodniczek; i Józef Hadyna, kredensowy, położyli się spać w kredensie; dziewczyna od kuchni, Jewka Podhajna, usnęła w garderobie. Pani Marya Strzelecka ułożyła się do snu w swoim sypialnym pokoju, a obok niej pod piecem, spała pokojowa Handzia Michalicka. Kucharz, Michał Bilik, nocował we własnej chacie, za kościołem; pastuch, Michał Batiuk, spał również w swojej zagrodzie, a służba dzierżawcy nocowała na korczunku, przy koniach, tak, że prócz wymienionych osób, nikogo więcej nie było na obszarze dworskim. Około godziny 10-tej w nocy wrócił ze wsi, do budy, znajdującej się w sadzie, sadownik, Jan Jajko. Widzieli go wartownicy gminni, stojący wówczas między cerkwią a kościołem.

Jan Jajko zeznał, że na ławce pod cerkwią widział kogoś, w czarnem ubraniu, leżącego, i przypuszczał, że to syn kucharza· tymczasem zaś syn kucharza zeznał, że wracając również około godziny 10-tej w nocy do domu, słyszał jakiś mocny świst od strony kościoła.

W tym samym dniu (niedziela 29-go lipca), podejmował p. Aleksander Strzelecki, na folwarku w Bołszowie, gości ze Lwowa. Folwark ten, położony na boku od wsi Rudańce i Kukizowa, jest oddalony od folwarku w Kukizowie o $^1/_4$ mili, ale idąc krótszą drogą, przez Ostrów, można w 10 15 minutach dostać się z dworu kukizowskiego na folwark bołszowski. Goście p. Aleksandra Strzeleckiego opuścili Bołszów około godziny 12-tej w nocy. Zeznali oni, słuchani jako świadkowie, że wszyscy, wraz z gospodarzem, byli trzeźwi, że p. Aleksander Strzelecki nie zdradzał żadnego niepokoju, i że w chwili odjazdu gości prosił ich, aby przenocowali w Bołszowie, bo zaczął deszcz padać. Według zeznań tych samych gości, ani żaden z nich, ani też pan Aleksander Strzelecki, nie wydalał się w tym czasie z folwarku bołszowskiego. Po wyjeździe gości z Bołszowa ułożył się gospodarz wraz z służbą na spoczynek. Czy i kto owej nocy wychodził z folwarku w Bołszowie, tego służba cała nie wie, i nic w tej mierze nie słyszała. Tymczasem w ciągu śledztwa, rozeszła się pogłoska po całej okolicy, że jakaś kobieta, kradnąc kartofle skarbowe pod folwarkiem w Bołszowie, „miała widzieć p. Aleksandra Strzeleckiego wychodzącego z dworu bołszowieckiego“. Mimo gorliwych poszukiwań, nie zdołano odszukać owej kobiety, i tylko Feiwel Gerstmann, dzierżawca Ceperowa, twierdzi, że krąży taka pogłoska, i że słyszał nawet dwóch obcych chłopów o tem rozprawiających.

Co się działo w mieszkaniu księdza Tchorznickiego w nocy z 29 na 20 lipca r. b.? — na to nie ma świadków.

W poniedziałek, dnia 30 lipca r. z., około godziny 8 z rana, zjawił się w sypialnym pokoju pani Maryi Strzeleckiej murarz, Paweł Herasymowicz, w celu zabrania swoich narzędzi murarskich, tamże dnia 28 lipca złożonych. P. Strzelecka leżała jeszcze w łóżku, ale po chwili wstała, ubrała się i wyszła do kuchni. Widząc, że kawa, przeznaczona dla księdza Tchorznickiego stoi jeszcze w kuchni, poleciła chłopakowi kredensowemu, Władysławowi Michalickiemu, ażeby ją zaniósł do mieszkania księdza. Po chwili wrócił chłopak przestraszony, i oznajmił, że drzwi od mieszkania księdza zastał otwarte, a księdza, zbroczonego krwią, leżącego na łóżku. Pani Strzelecka pobiegła natychmiast do mieszkania księdza, wróciła ztamtąd do kuchni, blada i przerażona, kazała sobie podać wody do picia, i wezwała służące: Handzię Michalicką i Jewkę Podhajną, ażeby z nią udały się do mieszkania księdza. Ksiądz Tchórznicki leżał na łóżku, przykryty kołdrą; twarz miał zakrwawioną, a oko podbite. Przytomny zupełnie i zapytany przez p. Strzeleckę, co się stało? odpowiedział: „że nie wie, co się stało; że w nocy rzuciło go coś o ziemię; że upadł; że nad ranem, przyszedłszy do przytomności, znalazł się na podłodze, widział wszystkie drzwi pootwierane, że wreszcie sam wygramolił się na łóżko i usnął“. Ani słówkiem nie wspomniał, że ktoś zadał mu rany. Pani Strzelecka i wymienione służące zastały obok łóżka, na podłodze, plamy krwawe; toż samo były ślady krwi na drzwiach i futrynach pokoju sypialnego; a na podłodze, obok łóżka, wymiociny; suknie księdza leżały na ziemi; zresztą nie dostrzeżono żadnego nieładu.

Pani Strzelecka napisała natychmiast kartkę do swego syna Aleksandra następującej treści: „Proszę zaraz na koniu przyjeżdżaj; ks. Tchorznicki źle, zalany krwią“. Kartkę tę wysłała przez Wł. Michalickiego do Bołszowa. Posłaniec oddał ją lokajowi, Ig. Polańskiemu i ekonomowi St. Horwatowi, który około godziny 9-tej z rana zastał p. A. Strzeleckiego, jeszcze śpiącego; obudził go więc. P. Strzelecki, przeczytawszy kartkę, powiedział: „coś tam musi być“, zebrał się natychmiast i pojechał do Kukizowa. Tu rozmawiał dłuższy czas z matką po francusku. Nie chciał sam wejść do pokoju księdza, mówiąc: ja sam nie pójdę, tylko pojadę po Kalinowskich, aby ksiądz na mnie nie mówił. Pojechał tedy w pole po organistę Józefa Kalinowskiego, i w towarzystwie jego, tudzież p. Kalinowskiego, kucharza Bilika i murarza Harasymowicza, weszli państwo Strzeleccy do mieszkania ks. Tchorznickiego.

Pani Strzelecka kazała następnie oczyścić mieszkanie z kałuży krwi i wymiocin, wyprać pokrwawioną koszulę księdza i skosić trawę pod oknami ks. Tchórznickiego.

P. Strzelecki sprowadził ze Lwowa lekarza, dr. E. Schmidta, który stanowczo zapewnił pp. Strzeleckich, że na księdzu została dokonaną zbrodnia, i że stanowczo jest wykluczonem przypadkowe zranienie się księdza. Przeciw temu zapewnieniu dr.

Schmidta bardzo żywo opanowała p. Strzelecka, utrzymując, że ksiądz cierpi na epilepsyę i zranił się prawdopodobnie podczas paroksyzmu, co również utrzymywała i wobec innych osób. Dr. Schmidt uznał stan zdrowia księdza Tch. za groźny; p. Strzelecki pojechał więc pospiesznie po ks. Pasiuta do Żółtaniec. W obec ks. Pasiuta ponowił dr. Schmidt zapewnienie, że ks. Tch. padł ofiarą zbrodni.

Po spowiedzi, gdy ks. Pasiut udał się do kościoła po Przenajśw. Sakrament, wszyscy obecni weszli do mieszkania ks. Tchorznickiego, a pani Strzelecka zażądała od niego pieniędzy na zapłacenie lekarza i lekarstw. Ks. Tchorznicki kazał sobie podać nowe spodnie i dopiero wówczas pokazało się, że ktoś zabrał te spodnie, dalej dwa surduty, zimowy surdut, kapę i gotówkę około 95 złr. tudzież kupon na 20 złr., przechowany w owych spodniach.

Ks. Pasiut, zaopatrzywszy ks. Tchorznickiego wiatykiem, wezwał go do sporządzenia testamentu; na to odpowiedział chory; „Od krewnych dostałem, krewnym zapiszę; gdy wstanę i wyzdrowieję, pojadę do Lwowa i u notaryusza zrobię testament. Pianowice zapiszę Kazimierzowi Tchorznickiemu z poleceniem, aby mię pochował i 4 msze św. za duszę moją fundował“.

Po tej scenie p. Aleksander Strzelecki wraz z dr. Schmidtem odjechali do Lwowa, dokąd przybyli o wpół do jedenastej w nocy, a nazajutrz, t. j. we wtorek d. 31 lipca, przed południem, zawiadomił p. Strzelecki o całym wypadku c. k. Prokuratoryę Państwa, prosząc o spieszne zesłanie komisyi sądowej.

Przed przyjazdem tej komisyi, parobek, Ludwik Müller, znalazł w masztarni suknie ks. Tchorznickiego, o których powyżej była mowa, ale nie znalazł w nich ani gotówki, ani kuponu. Zawiadomiono także o wypadku posterunek żandarmeryi w Jaryczowie.

Komisya sądowa zjechała do Kukizowa, we wtorek, d. 31 lipca, wieczorem. W obec lekarzy sądowych żalił się ks. Tchorznicki na ból w przełyku; przytomność umysłu była zupełną. Lekarze sądowi orzekli, że rany na głowie zadane zostały ks. Tchorznickiemu kantowatem narzędziem; że ślady na szyi pochodzą od ucisku palcami; że sińce na piersiach, połączone ze złamaniem żebra, stanowią wraz z powyższemi obrażeniami, ciężkie uszkodzenie; wreszcie wypowiedzieli lekarze przypuszczenie, że przed zamachem został ks. Tchorznicki odurzony alkoholem albo jakimś narkotykiem.

Podejrzenie skierowało się w pierwszym momencie przeciw znanemu złodziejowi Oleksie Mostiukowi, Janowi Łuciowi, murarzowi Janowi Merunowiczowi, Wincentemu Krajewskiemu i Michałowi Batiukowi. Trzech pierwszych uwięziono, a sędzia śledczy, nie mając na razie bliższych danych i nie przypuszczając, aby ks. Tchorznickiemu zrabowano znaczniejszą kwotę, wyjechał z Kukizowa 1 sierpnia r. z.; bawił tam więc tylko jedną noc i mieszkał w drugiej połowie oficyny, obok mieszkania ks. Tchorznickiego; tę część oficyn nazwano odtąd „lokalem komisyjnym.“

W kilka dni po wypadku zaczął ks. Tchorznicki majaczyć i domagał się przeniesienia do mieszkania p. Strzeleckiej. Życzeniu temu uczyniono o tyle zadość, iż chorego przeniesiono do garderoby. Tu posiedział chory chwilę; podano mu bulion w obecności ks. Królickiego i służby, poczem chory domagał się ponownie przeniesienia do pokoju p. Strzeleckiej. Temu życzeniu nie uczyniono jednak zadość, lecz odniesiono chorego do jego mieszkania.

Dnia 5 sierpnia dzieci: Wasyl i Michał Mostiuk, Wasyl Merunowicz i Jan Kwasik, znalazły pod mostem, oddalonym o 1000 kroków od dworu Kukizowskiego, próżny pugilares ks. Tchórznickiego, w którym przed wypadkiem miała się mieścić kwota 95 złr. i kupon na 20 złr. a tego samego dnia Paweł Kaźmirowicz wyłowił w potoku, w odległości $^1/_8$ mili od Kukizowa, stary surdut ks. Tchórznickiego. W jaki sposób te przedmioty znalazły się w takiej odległości od dworu Kukizowskiego, nie wyjaśniono.

W obec ujemnego wyniku śledztwa sądowego skierowanego przeciw wyżej wymienionym podejrzanym osobom, (które później wypuszczono na wolność), delegowano do Kukizowa agenta policyjnego, p. Piotra Spanga, który przybył tam d. 7 sierpnia r. z. i zakwaterował się w t. zw. lokalu komisyjnym, obok mieszkania ks. Tchorznickiego. W tym lokalu odkrył p. Spang, d. 9 sierpnia, ślad krwi na drzwiach i na piecu, w piecu zaś znalazł resztki spalonych papierów, pochodzących z rachunków kantoru Sokal & Lilien; niedopałki te pozostawił w piecu, ale w kilka godzin później już takowych nie znalazł; natomiast znalazł w tym samym piecu, w głębszej jego części, kilka resztek takich samych rachunków, 3 zapałki i dwa kawałki wstążki, używanej zwykle na obojczyki. Od tej chwili zaczął też p. Spang zajmować się rodziną pp. Strzeleckich, badać ich stosunki majątkowe i t. d.

W nocy z 10 na 11 sierpnia, wracając ze wsi do lokalu komisyjnego, około godziny 9, dostrzegł p. Spang światło w mieszkaniu ks. Tchorznickiego i doleciało go echo odmawianych modlitw. Po chwili wezwał go p. Aleks. Strzelecki, dodając, że ks. Tchorznicki umiera i że należałoby komodę i szafę umierającego opieczętować. P. Spang uczynił zadość temu wezwaniu i nieprzeszukując ani komody ani szafy, zabrał z komody jedynie taką samą wstążkę obojczykową, jaką w dniu 9 sierpnia znalazł w piecu w lokalu komisyjnym, poczem pieczęcią parafialną opieczętował szafę i komodę. W d. 13 sierpnia otworzył p. Spang, w obecności żandarmeryi, opieczętowaną komodę i zabrał z niej dwie odezwy lwowskiej kasy oszczędności z lat 1874 i 1875, które za pierwszym razem tam widział. Przy tej sposobności spostrzegł on także na zewnętrznej stronie komody i na szufladach ślady wytartej krwi i znalazł rachunek kantoru Sokal & Lilien, którego za pierwszym razem nie widział, a który prawdopodobnie później przez szparę do komody wrzucono. Te okoliczności wzbudziły w Spangu podejrzenie, iż ks. Tchorznickiemu zrabowano papiery i dla zatarcia śladu starano się zniszczyć rachunki. Wówczas dowiedział się także, że p. M. Strzelecka powierzyła ks. Królickiemu klucz od szafy ks. Tchorznickiego; odebrał więc ten klucz od ks. Królickiego i oddał go żandarmom.

Inne jeszcze okoliczności, które na razie pomijamy, albowiem będą one przytoczone przy przesłuchaniu p. Spanga jako świadka, wzbudziły w nim podejrzenie, że sprawcami zamachu na życie i majątek ks. Tchorznickiego są państwo Strzeleccy. Spostrzeżenia swe zakomunikował tedy p. Spang sędziemu śledczemu, który zjechał ponownie do Kukizowa d. 16 sierpnia. Rozpoczęły się dalsze dochodzenia, w ciągu których przybył także do Kukizowa zastępca prokuratora, dr. Sumper.

D. 20 sierpnia wieczorem powróciła p. M. Strzelecka ze Lwowa do Kukizowa. W d. 21 sierpnia spostrzegł sędzia śledczy, że p. Strzelecka wbiegła do mieszkania ks. Tchorznickiego, a ztąd do lokalu komisyjnego, wzywając sędziego, aby jak najrychlej udał się do ks. Tchorznickiego, który ma poczynić ważne rewelacye. W obecności p. Strzeleckiej i sędziego powiedział ks. Tchorznicki: „że klucz oddał pani dziedziczce po pomordowaniu; że książeczki oszczędności miał w kieszeni, w spodniach, zaś obligacye w komodzie, czy w kuferku.“ Więcej nie powiedział ani słowa. Na życzenie p. M. Strzeleckiej przystąpił sędzia natychmiast do jej przesłuchania. Zeznania te są następujące: „D. 30 lipca, gdy przyszło płacić dr. Schmidtowi, kazał ks. Tchorznicki oddalić obecnych; uczyniłam to; wówczas polecił mi chory, abym z komody, z pod szufladki górnej, wyjęła pieniądze. Nie mogłam ich tam odszukać. Wtedy wstał ks. Tchorznicki z łóżka, wyjął 3 banknoty po 50 zł., jeden banknot na 5 zł. i dwa po 1 zł., razem 157 zł. i oddał mi je, abym 25 zł. zapłaciła lekarzowi, 2 zł. użyła na lekarstwa, a resztę na inne potrzeby. Następnie wróciwszy do łóżka, wyjął ksiądz z nocnej szafki klucz i powiedział mi w cztery oczy: Oddaję pani kluczyk; dziś nie — bo dużo ludzi się kręci, — ale jutro rano, gdy nikogo nie będzie, papiery z szafy niech pani powynosi do siebie. Wtedy domagałam się, aby to uczynił w obec świadków, bo może sprawcy już co zabrali, ale ksiądz odparł: „Któż? — ja słaby — niech dobrodziejka na to nie uważa.“ Wzięłam klucz, nie mówiąc o tem nikomu. Dopiero we wtorek rano otworzyłam szafę, wyjęłam pakiet z obligacyami i zaniosłam go do lokalu komisyjnego; powróciłam, otworzyłam znowu szafę i wyjęłam paczkę arkuszów kuponowych wraz z poodcinanemi już kuponami i zaniosłam w to samo miejsce, ale spostrzegłszy między kuponami także zadawnione kupony, wybrałam je, wniosłam po raz trzeci do mieszkania księdza, otworzyłam górną część komody i tam te kupony włożyłam. Następnie wyjęłam z szafy pakiecik, wyglądający z poduszki, a schowawszy go do kieszeni, udałam się z nim do domu. Tego samego dnia popołudniu, gdy kucharz, służba i murarze się rozeszli, wyniosłam niespostrzeżenie wszystkie zabrane efekta z lokalu komisyjnego do mego pokoju i tam je schowałam; dotąd się tam znajdują. Przekonałam się tylko, że do kieszeni zabrałam czeki banku hipotecznego; wiedziałam, że w tej samej szafie są książeczki oszczędności, byłabym je także zabrała, ale zabrakło mi czasu. Dając mi klucz w poniedziałek, powiedział ksiądz: „Niech pani zabierze do siebie; gdy będę żył, to mi pani odda, a jak umrę.... (tu machnął ksiądz ręką z góry na dół).“ W kilka dni po odjeździe komisyi sądowej, ks. Tchorznicki, majacząc w gorączce, domagał się przeniesienia do domu. Przy tej sposobności wręczyłam klucz ks. Królickiemu, aby go wziął do siebie, bo przy księdzu Tchorznickim siedziało po kilku ludzi i wiedziałam, że nie będę mogła więcej pójść do szafy. Dziś przed południem przysłał ks. Tchorznicki po mnie Jana Kalinowskiego, a poleciwszy mi oddalić go z pokoju, powiedział mi: „Napadają mnie, abym powiedział, co z tem zrobić?“ Wtedy odpowiedziałam księdzu, że trzeba prawdę zeznać, że ksiądz dałeś mi klucz i kazałeś wszystko zabrać, a gdy ks. Tchorznicki na to zezwolił, wbiegłam do lokalu komisyjnego celem odebrania zeznań od ks. Tchorznickiego. Przy pierwszej bytności komisyi sądowej, aż dotąd, zataiłam to, bo byłam związana słowem, a gdy mnie ksiądz dzisiaj zwolnił od tego, zeznałam prawdę.“

Po tych zeznaniach udał się sędzia do mieszkania p. Strzeleckiej, która w obecności swego zięcia, Jana Kochanowskiego, wydobyła z kufra pakiet, zastrzegając sobie prawo własności do papierów wartościowych, znajdujących się w pakiecie. Znaleziono w nim rozmaite papiery wartościowe w ogólnej wartości 78.160 zł. Papiery te odwiózł sędzia do Lwowa a wróciwszy do Kukizowa dnia 23 sierpnia, przeszukał mieszkanie ks. Tchorznickiego i tutaj, w szafie, komodzie, w starym cylindrze, w książce *Liber ordinationis*, w szparach mebli i t. d. znalazł ogółem w efektach, gotówce i monetach, około 35.000 zł.

W obec faktu, że ks. Tchorznicki zaprzeczył, jakoby p. Strzelecką upoważnił do zabrania i przechowania jego majątku, wdrożono przeciw p. M. Strzeleckiej i jej synowi, Aleksandrowi, wstępne śledztwo z uwięzieniem, a po przeprowadzeniu śledztwa szczegółowego sformułowała c. k. prokuratorya państwa akt oskarżenia, mocą którego Maryę i Aleksandra Strzeleckich oskarża o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa rozbójniczego.

Akt oskarżenia obejmuje 34 arkuszy a opiera się na 36 poszlakach. Dla braku miejsca wyliczenie tych poszlak musimy odłożyć na później, a przytoczymy je w dosłownem brzmieniu, według aktu oskarżenia, bądź w następnym numerze, bądź też w miarę, jak je dalszy ciąg rozprawy na jaw wyprowadzać będzie.

Dzisiaj przed południem rozpoczęła się rozprawa główna.

Trybunałowi przewodniczy radca p. Simonowicz; jako asesorowie urzędują pp. Bogdany i Duniewicz, jako zastępca wotantów, adjunkt p. Stebelski, protokół prowadzą pp. Lewandowski i Buresz.

Oskarżenie wnosi prokurator p. Girtler.

Obronę objęli pp. dr. Roiński, dr. Gorecki, dr. Dulemba i dr. P. Dąbrowski.

Jako znawcy występują lekarze: dr. Feigel, dr. Lukas, dr. Barącz.

Na ławie sędziów przysięgłych zasiedli: pp. dr. Henryk Gottlieb, adwokat; Ludwik Wąsowicz, sekretarz fundacyi hrabiego Skarbka; Władysław Mystkowski, adjunkt rachunkowy Wydziału krajowego; Kahane Adolf, dzierżawca dóbr Dzwinogrodu; Topolnicki Julian, emerytowany urzędnik Banku Austro-węgierskiego; Domaszewski Wacław, dyrektor Banku krajowego; Aleksander Udrycki, właściciel tartaku w Mostach; Michał Sicherman, sekretarz Towarzystwa asekuracyjnego; Wiktoryn Łonicki, buchalter Towarzystwa asekuracyjnego; Jan Topolnicki, asystent rachunkowy Wydziału krajowego; Walenty Ziołecki, adjunkt galic. kasy oszczędności i Jan Lickendorf, właściciel realności. Jako zastępcy przysięgłyyh zostali wylosowani: pp. Jerzy Majer, urzędnik bankowy i Franciszek Kotiers, adjunkt Wydziału krajowego.

Na ławie oskarżonych: pani Marya Strzelecka, rodem z Moszkowa, licząca lat 67, wdowa po ś. p. Janie Strzeleckim, właścicielu dóbr ziemskich, posiadająca dożywocie na Kukizowie.

Syn jej, p. Aleksander Strzelecki, rodem z Kukizowa, liczący lat 29, stanu wolnego, właściciel Kukizowa *cum attinentiis*.

Sala przepełniona publicznością.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 14 stycznia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·40 do 7·30, żyto 5·30 do 5·75, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·25 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 12·80 do 13·40 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 59.—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 7·10, żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·50, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Cmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Rzepak poszukiwany.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*x*) XXXI posiedzenie, w poniedziałek dnia 14 stycznia. Początek o godzinie 11 min. 45 przed południem. Posiedzenie zagaja J. E. Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski.

Izba udziela posłowi hr. Romanowi Potockiemu urlopu do końca sesyi.

JE. p. Marszałek uwiadamia, że przedłużył urlop posłowi Jaworskiemu jeszcze na 3 dni.

Sekretarz p. A Jędrzejowicz odczytuje spis petycyj.

Na porządku dziennym w pierwszym rzędzie stoi:

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 30 grudnia 1875, Dz. ust. kr. nr. 55 ex 1877 o zniesieniu prawa propinacyi. Sprawozdawca pos. Wereszczyński.

Sprawozdawca zwraca uwagę na dwie omyłki drukarskie w przedłożonej ustawie i oświadcza, że sprawozdanie odnośne dla tego nie zostało rozdano, gdyż druk jego jeszcze nie został ukończony.

Izba odsyła to sprawozdanie do komisyi propinacyjnej.

Z kolei następuje:

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi o wniosku posła Żuka-Skarszewskiego i towarzyszy w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu dachówek falcowanych. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Poseł Żuk-Skarszewski motywuje potrzebę fabrykacyi w kraju dachówek z gliny palonej i wnosi rezolucyę do Wydziału krajowego w tym kierunku, ażeby Wydział krajowy zbadał jakie fundusze potrzebne są na rozpoczęcie pierwszych kroków w tej mierze.

Izba uchwala wniosek Wydziału krajowego tej treści: Sejm przyjmuje do wiadomości powyżej wspomniane sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi z dnia 8 stycznia 1889 l. 1236 o wniosku p. Żuk-Skarszewskiego i towarzyszy w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu dachówek falcowanych.

Nadto uchwali Sejm wniosek p. Żuk-Skarszewskiego:

Wzywa się Wydział krajowy aby fundusze przeznaczone na cele przemysłu krajowego, skierował ku podniesieniu i fabrykacyi falcowanych dachówek w kraju i aby zdał na sesyi najbliższej sprawę jakie w tym celu fundusze są potrzebne.

Izba przystępuje do dalszego ciągu rozprawy nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o ponownem przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie prejektu ustawy o stosunkach służbowych. Sprawozdawca poseł Kozłowski.

Przystąpiono do rozprawy szczegółowej. — Sprawozdawca prosi aby §. 1 i §. 2 były razem traktowane.

Głos zabiera p. Romanowicz i zarzuca że pojęcie „stosunku służbowego (*das Dienstverhältniss*) nie jest wcale ustalone i dlatego sądzi, że należy przedewszystkiem w ustawie niniejszej określić jasno to pojęcie. Wprawdzie twierdzą, że ustawodawstwo nowsze stara się unikać wszelkich definicyj. Tego nie można uważać za postęp w ustawodawstwie nowszem. Ani też nie jest dla mowcy przekonywającem, że inne ustawy służbowe nie zawierają definicyi stosunku służbowego.

Mowca wnosi taką stylizacyę jednego paragrafu:

„Ustawa niniejsza obowiązuje w stosunkach służby domowej; do służby domowej należą ci, którzy za stałem wynagrodzeniem na pewien przeciąg czasu zgodzeni pełnią usługę osób, mieszkania i gospodarstwa domowego. Do osób, którzy pełnią u-

sługi takie, które wymagają znajomości fachowej, rzemiosła, techniki i rolnictwa ani też do osób zatrudnionych jako dzienni pracownicy w przemyśle, handlu i rolnictwie nie odnoszą się postanowienia niniejszej ustawy.

P. Chamiec wyraża wątpliwości czy definicya p. Romanowicza nie jest z jednej strony zbyt obszerną z drugiej strony zbyt ciasną.

Po wyjaśnieniach p. sprawozdawcy, który sprzeciwia się odesłaniu poprawki p. Romanowicza do komisyi administracyjnej, Izba odrzuca wniosek p. Romanowicza i przechodzi do porządku dziennego.

Do §. 1 przemawiali zapisani pp. Hausner, St. Madeyski i Romanowicz.

P. Hausner zwraca się przeciw temu ustępowi §. 1, który postanawia, że umowa ustna staje się obowiązującą gdy sługa odda a służbodawca odbierze książkę służbową. Mowca uważa w tem niesprawiedliwość ustawy, która gorzej znacznie traktuje sługę niż służbodawcę. Bo jakiż regres będzie miał sługa jeżeli odda książeczkę służbową a tymczasem służbodawca go nie przyjmuje. Wtedy traci służbę gdzieindziej mu się trafiającą a nie otrzymuje tej, gdzie oddał książeczkę służbową. Dlatego mowca wnosi ażeby ustna umowa wówczas dopiero stawała się obowiązującą jeżeli służbodawca da zadatek pieniężny i otrzyma książeczkę.

P. St. Madeyski. Mowca przyznaje, że ustawa ta w tej redakcyi nie jest do przyjęcia. Pod względem kodyfikacyi jest ona bardzo słabą. Tam, gdzie się zejdzie dobry sługa z dobrym służbodawcą, tam ustawy nie potrzeba. Potrzeba jej występuje dopiero przy sporach między służbodawcami a służbą. Ustawa ta jest kodyfikowana źle i pisana językiem polskim niepoprawnym. Raz należy się z tego wyemancypować, aby pod presyą pośpiechu czy konieczności uchwalać ustawy źle pisane. Mowca zapowiada pod tym względem stylistycznym szereg poprawek. Nie można tak pisać ustawy, aby ciągle powstawały wątpliwości, czego prawodawca chciał. Nigdy w ustawie nie powinno się powtarzać tego, co jest niepotrzebne. Superflua non docent. Prawnik, przyzwyczajony do tego, że rozumny prawodawca nic nie powie na darmo i nie chce bałamucić bezpotrzebnie. W § 2 powiedziano: „danie zadatku pozostawia się obopólnej umowie“. Zdawałoby się, że tu ustawa coś nowego powiedziała. Ba! kiedy już kodex cywilny to samo dawno powiedział. A do tego „obopólnej umowie“, to niechże mi kto wykaże, że umowa może nie być „obopólną“. Po cóż ten pleonazm. — Mowca wnosi, aby ci wszyscy panowie, którzy mają poprawki wypracowane, złożyli je do laski marszałkowskiej, a potem, aby Izba uchwaliła odesłanie tych wszystkich poprawek wraz ze zwróconą ustawą napowrót do komisyi administracyjnej.

P. Chamiec niepodziela opinii jakoby ustawy administracyjne nie potrzebowały takiej ścisłej kodyfikacyi jak ustawy cywilne. Mowca tej ścisłości nie widzi w tej ustawie. Mowca przytacza jednak, że nie jest łatwo w krótkim czasie taką ustawę zrobić. Aby ustawa była dobrą, musi być bardzo długo opracowywaną. Mowca wnosi odesłanie ustawy do komisyi administracyjnej, któraby po porozumieniu się z wnioskodawcami mającymi poprawki, przyszła jak najszybciej do Izby ze sprawozdaniem bez drukowania.

Po przemówieniu p. Abrahamowicza, który się z wnioskiem p. Chamca zgadza, p. ks. Kowalskiego, p. Golejewskiego, p. sprawozdawcy i p. Madejskiego Izba przychyla się do wniosku p. Chamca i zwraca całą ustawę do komisyi administracyjnej z poleceniem aby do dni 3 zdała z tego sprawę.

Z kolei spraw. poseł Frechtmann wnosi: Sprawozdanie komisyi gminnej o przedłożeniu rządowem dotyczącem uchwalenia ustawy gminnej dla 30 większych miast kraju. Sprawozdanie przedstawia, iż pomiędzy tem przedłożeniem a uchwalonym przez sejm dnia 5 października 1888 projektem ustawy gminnej dla tych samych miast, zachodzi tylko nieznaczna różnica.

Tylko w §. 112 proponuje Rząd merytoryczną zmianę dawniejszej uchwały sejmowej. Ustawa przez Wysoki Sejm uchwalona, postanowiła imperative, że w razie rozwiązania Rady miejskiej tymczasowy zarząd spraw miejskich prowadzić ma dotychczasowy burmistrz, i że tylko wtedy Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym co innego w tej mierze zarządzi, jeżeli równocześnie z rozwiązaniem Rady miejskiej, burmistrz został złożony z urzędu lub zawieszony w urzędowaniu. Projekt rządowy zaś postanawia, że tymczasowy zarząd może być powierzony burmistrzowi, i że „jeżeli ze strony c. k. Namiestnictwa lub Wydziału krajowego podniesiony został zarzut przeciw poruczeniu tymczasowego zarządu burmistrzowi, natenczas Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym zarządzi, co potrzeba dla tymczasowego załatwiania spraw bieżących“.

Na wniosek pos. Goldmana Izba przyjmuje jednogłośnie całą ustawę *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu bez czytania.

Z porządku dziennego następuje: Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie zmian w ustawie z 8 grudnia 1881, Dz. ust. kraj. nr. 71, o używaniu ogierów prywatną własnością będących, do stanowienia, zaprojektowanych przedłożeniem rządowem. Sprawozdawca poseł Zamoyski.

Izba uchwaliła na wniosek p. Henzla całą ustawę *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei następuje: 6. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia kolonii Unterbergen ze związku gminy Podbereżce powiatu lwowskiego a przyłączenia jej do sąsiedniej gminy Weinbergen. Sprawozdawca poseł Henzel.

Izba przyjmuje ustawę, wyłączającą kolonię Unterbergen ze związku gminy Podbereżce i postanawiającą przyłączenie jej do sąsiedniej gminy Weinbergen, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Sprawozdanie komisyi drogowej o petycyach Zwierzchności gminnej w Piwnicznej i gmin Szczawnica, Szlachtowa, Jaworek i Białowody, powiatu Nowotarskiego, o budowę drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej. Sprawozdawca poseł Wincenty Gnoiński.

Petycye te odesłano do Wydziału krajowego z poleceniem zbadania planów i kosztorysów drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej i przedłożenia wniosków na najbliższej sesyi.

Sprawozdanie komisyi petycyjnej:

a) z petycyi gminy Czudec, powiatu rzeszowskiego, o odpisanie jej w drodze łaski w całości sumy 458 zł, 99 ct. jako zaległych odsetek od obligacyj szkolnych, albo też w razie niemożliwości na zezwolenie opłacania kwoty tej w 10 równych rocznych ratach począwszy od roku 1889 bez procentu.

Petycyę tę odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania, i w porozumieniu z c. k. krajową Radą szkolną, do załatwienia.

b) Z petycyi p. Samuela Goldappera, byłego współdzierżawcy myta na drodze krajowej ze stacyi Zaleszczyki małe, o wypuszczenie go z obowiązku solidarnej wypłaty 998 zł. 61 ct za złożeniem ryczałtowej kwoty 250 zł. gotówką i zrzeczenia się pretensyi w kwocie 400 zł. Sprawozdawca p. Pławicki.

Petycyę tę odstąpiono do zbadania Wydziałowi krajowemu.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisyi gminnej z petycyi obywateli i mieszkańców miasta Żółkwi o ustanowienie komisarza rządowego, albo o rychłe załatwienie sprawy wyborów do Rady miejskiej. Sprawozdawca poseł Romanowicz.

Petycyę tę odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i zarządzenia odpowiednich kroków, celem zapobieżenia wykrytym nieprawidłowościom.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. Następne jutro o godzinie 11 przed południem.

Z okazyi konferencyi wojskowych odbył się onegdaj wieczorem u Najjaśniejszego Pana w Burgu obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie członkowie konferencyi i wielu innych dostojników wojskowych.

Najdost. Arcyksiążę Rainer wraz z Najdost. Arcyksiężną Maryą udał się do Preszburga.

Jutro odbędzie się u Najdost. Arcyksięcia Albrechta obiad galowy na cześć bawiących w Wiedniu komendantów korpusów.

J. E. p. Minister dr. Gautsch przyjmowanym był onegdaj przez Najjaśniejszego Pana na posłuchaniu prywatnem.

Presse donosi, iż w kołach dobrze poinformowanych oczekiwano wczoraj doniesienia z Bukaresztu o ukończeniu rokowań, toczących się między delegatami lwowsko-czerniowieckiej kolei i rządem rumuńskim, i że w dniu wczorajszym rząd ten miał objąć oparte na wzajemnej ugodzie prowadzenie ruchu na liniach rumuńskich.

Z Pesztu donoszą urzędownie:

Prezes gabinetu Tisza oświadczył między innemi co następuje na piątkowem posiedzeniu klubu liberalnego: „Zresztą w toku rozpraw szczegółowych nad nową ustawą wojskową uczyni rząd ze swej strony co jest tylko możliwem, aby rozprószyć przy pojedynczych paragrafach ewentualne obawy; gdyby to jednak nie powiodło mu się, wówczas niechaj każdy postąpi tak, jak mu nakazuje przekonanie“. Otóż słowa powyższe tak zrozumiano jakoby p. Tisza był gotów przy tych paragrafach, które dają powód do obaw, zgodzić się na pewne zmiany. Interpretacya taka jest bezwzględnie mylną. Prezes gabinetu będzie się starał niezawodnie przekonać wśród dyskusyi szczegółowej, że skrupuły, jakie budzą pojedyncze paragrafy ustawy, są bezzasadne; o tem jednak, aby p. Tisza miał proponować jakieś zmiany lub zgodzić się na zmiany, proponowane ze strony posłów, nie może być absolutnie mowy.

Na wyraźne życzenie ks. Bismarcka obrady nad budżetem spraw zagranicznych rozpoczną się już jutro w parlamencie niemieckim. Być może, iż ks. kanclerz zabierze zaraz głos. Wedle depeszy z Berlina ogólnie tam przypuszczają, że ks. Bismarck wyjaśni przy tej sposobności ogólne położenie europejskie.

Książę złożył przedwczoraj cesarzowi raport służbowy a powróciwszy do swego pałacu przyjmował przewódców partyj kartelowych i kapitana Wissmanna, z którymi odbył konferencyę w sprawie wschodnio-afrykańskiego przedłożenia.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują:

Wiadomość o zaręczynach księżniczki heskiej Alicyi z carewiczem rossyjskim nie jest zupełnie bezpodstawną; projekt taki istnieje widocznie, natomiast nieprawdziwem jest doniesienie o rychłej zmianie regencyi w Brunszwiku.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, iż w tegorocznym budżecie wyznaczono 350.000 marek na szkoły uzupełniające w W. Księstwie Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, „których energiczne popieranie, jak wiadomo, stanowi ważny punkt w systemie środków przeznaczonych na odparcie polonizmu.“

Wedle depeszy belgradzkiej do *Polit. Corr.* bezzasadną jest wiadomość, jakoby król Milan zamierzał udać się w podróż za granicę.

Na sobotnie posiedzenie francuskiej Izby deputowanych przybył generał Boulanger z nowowybranym deputowanym Duport i innymi swymi przyjaciółmi i sprawił chwilową przerwę w dyskusyi nad ustawą rekrutacyjną. Po dyskusyi odczytał prezydent Izby pismo Boulangera o rezygnacyi jego z mandatu poselskiego departamentu Nord, poczem Boulanger znowu w towarzystwie swych przyjaciół opuścił salę posiedzeń.

Kandydat paryski Jacques znalazł silnych protektorów, popierających jego kandydaturę. Są nimi bardzo wymowny i zdolny publicysta John Lemoinne i poważany powszechnie senator i uczony Juliusz Simon.

Walka plakatowa pomiędzy Jacques'em a Boulangerem już się rozpoczęła. Boulanżyści i bonapartyści nie posiadają się z gniewu i oburzenia za to, że na najświeższej odezwie Jacques zakończył ją hasłem: „Nie chcemy Sedanu“.

Bonapartysta Gillebert des Séguins miał w Izbie postawić wniosek rozwiązania Izby, ale po naradzie prawicy zdecydowano odroczyć wystąpienie z tym wnioskiem aż po wyborze paryskim w dniu 27 b. m.

Kardynał Lavigerie miał w kościele św. Józefa w Marsylii kazanie o handlu niewolnikami, w którem powiedział między innemi: Oby odezwa moja do was nie została chłodniej przyjęta, jak w Anglii, Belgii, Niemczech a szczególniej we Włoszech. Francya byłaby zhańbioną, gdyby o niej powiedzieć mogli, że dzieci jej pozostały nieczułe na tyle cierpień.

Medyolański wydział stowarzyszenia pokoju odmówił udziału w zgromadzeniu, które zapowiedziane było na dzień wczorajszy. Odmowę swą motywuje Wydział okolicznością, iż stojąc po nad stronnictwami, nie może się przyczyniać do agitacyi, podjętej w interesie jednej frakcyi. Zapowiedziany w zgromadzeniu udział anarchistów i boulanżystów wywołał oburzenie.

Gazzetta del Popolo nazywa zapowiedź przybycia boulanżystów zuchwalstwem i przypomina lekceważące jego wyrażenia się o Włochach w Tunisie.

Według doniesień z Haagi nastąpiło z piątku na sobotę znaczne pogorszenie w stanie choroby króla Holandyi Wilhelma. Król nie opuszczał już łóżka przez dwa dni ostatnie. Stale czuwa przy łożu monarchy dr. Wlaanderen a dr. Vinkhuizen wezwany został telegraficznie, ażeby przybył do rezydencyi. Cierpienia nerkowe objawiają się w formie spotęgowanej Król stracił zupełnie apetyt i cierpi na bezsenność. Monarcha nie łudzi się co do swego stanu i rzekł do swojej służby przybocznej: „Lampa gaśnie, bo już w niej brak oleju“. Urzędownie stwierdzają także stan groźny skutkiem ubytku sił.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 stycznia. (*Tel. pr.*) Konferencye wojskowe, pod przewodnictwem Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta, w sprawie zmiany dotychczasowego regulaminu ćwiczeń, ukończyły swe prace. Nowy tekst regulaminu zostanie przedłożony do aprobaty Najj. Pana.

Wiedeń, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) Minister honwedów, Fejervary, przybył tutaj.

Berlin, 14 stycznia. Parlamentowi przedłożono dalszy ciąg białej księgi. Generalny pełnomocnik wschodnio-afrykańskiego Towarzystwa donosi, iż arabscy mieszkańcy wybrzeża pod tym tylko warunkiem byliby skłonni uznać Towarzystwo za administratora ceł, gdyby zrzekło się ono na razie wszelkich innych praw, wynikających z zawartego traktatu.

Petersburg, 14 stycznia. Ukazem carskim nakazano przekształcenie istniejących dotychczas w Rossyi europejskiej 20 batalionów strzeleckich na tyleż pułków strzeleckich, każdy po dwa bataliony. Wojska te zostają sformowane w pięć brygad. Ten sam ukaz nakazuje przekształcenie trzech batalionów kadrowych rezerwy piechoty nr. 27, 40 i 46 na pułki, każdy po dwa bataliony.

Medyolan, 14 stycznia. Meeting przyjaciół pokoju odbył się bez żadnego zajścia godnego uwagi. Pomiędzy wybranymi prezydentami honorowymi znajduje się także Liebknecht. Po kilkunastu mowach przyjęto z porządku dziennego, aby sprzeciwiać się wszelkimi środkami wojnie narodów i rozwinąć propagandę braterstwa ludów i tryumfu pokoju opartego na wolności, równości i sprawiedliwości.

Belgrad, 14 stycznia. (*Tel. pr.*) Przy sposobności Nowego Roku, udzielił król Milan Risticsowi order Sawy i podziękował tak jemu, jak i Christicsowi, w osobnych pismach, za ich patryotyczną działalność. Wielu członków komitetu rewizyjnego otrzymało również ordery.

Paryż, 14 stycznia. W Saint Brieux został wybrany senatorem konserwatysta Ollivier 850 głosami przeciw republikanowi Besnier, który otrzymał 369 głosów.

Paryż, 14 stycznia. Na ostatnią proklamacyę Boulangera odpowiedział Jacqes nowym manifestem, w którym oświadcza, iż kandydatnra Boulangera jest wyrazem niesforności i ruiny narodowej.

Amsterdam, 14 stycznia (*T. p.*) Pomimo lekkiego polepszenia, stan króla Wilhelma jest bez nadziei.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 311 60, Anglo-austryackie 124 90, Unionbank 221·—, Kolej Karola Ludwika 207·75, Południowa 103 25, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 95·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 93 60, Napoleondor 9·56·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 12 stycznia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —· zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 16.87 do 17·12

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca o godz 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: ogodz. 7 min 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Nadesłane.

Dr. Henryk Ebers 151

kierownik c. k. Zakładu bydropatycznego w Krynicy ordynuje przez zimę we Lwowie ul. Mickiewicza L. 3, od godz. 4 do 5.

Elektroterapia, hydroterapia, massage.

Syrop z podfosforanu wapna PP. Grimault et Cie aptekarzy w Paryżu, jest preparatem uświęconym przez doświadczenie dla zapobieżenia i leczenia CHORÓB PIERSIOWYCH, KASZLU, NIEŻYTU i KATARÓW. Wziętość tego środka oddawna ustaloną została. Dostatecznem jest zapróbować go w porównaniu z innymi podybnymi do niego w celu oddania mu zasłużonego pierwszeństwa i zasługi sprawdzonych przez wszystkich lekarzy, którzy go przepisują. Pod działaniem tego środka kaszel się uspokaja, poty nocne ustają i chory odzyskuje zdrowie i tuszę. 147

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 stycznia 1889.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	50	209	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	218	75	222	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	284	—	288	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	90	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	95	35	96	35
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	102	—	103	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	102	—	103	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	91	50	92	50
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97	30	98	30
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	60	93	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—		57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	—		48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	75	104	85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	94	—	95	—
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	53	9	63
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	25½	1	27½
100 marek niemieckich	59	—	60	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 stycznia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.35	82.55
luty-sierpień	82 35	82.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	83.10	83.30
kwiecień-październik	83.15	83.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.75	135.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.—	146.50
„ „ 1864 po 100 zł.	174.	174.50
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	174.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.—	153.40
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	97.85	98.05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.70	111.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	103.—	103.50
Galicyi	104.—	104.50
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	104.20	104.80
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.50	122.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.80	312.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	513.—	515.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	884.—	886.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2484.—	2489.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.—	208.50
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	218.—	219.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	260.40	260.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.50	101 90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	184.—	184.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	103.50	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	88.75	90.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.90	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	102.—	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	95.50	96.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.90
Banku aust. węg. po 4½ pr.	100.40	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	102.40
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.80	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	99.30	99.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.75
Kolej północna po 100 zł. m. k	99.80	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	101.80	102.20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.80
dtto (Jarosław-Sokal)	98.40	98.80
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.20	82.—
z r. 1884	88.50	89.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.60	99.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.50	182.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.20	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.50	63.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	18.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.30	12.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.50	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	64.—	64.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.50	66.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.75	34.25
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	160.—	162.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	41.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54.75	55.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.95	121.40
Paryż za 100 fr.	47.82.50	47.92.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.55.50	9.57.—
Rossyjski półimperyał	9.88.—	9.90.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 stycznia 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	35
„ „ „ w srebrze	83	10
Renta w złocie	111	65
5 pr. austr. renta marcowa	97	95
Akcye banku wiedeńskiego	882	—
„ „ kredytowego	311	10
Londyn	120	95
Napoleondor	9	56—
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5030 (267 1—3)

C. k. Sąd pow. Żabnieński ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Heleny Singer w kwocie 60 zł. z pn., odbędzie się wt. sądzie w dniach 22 stycznia 1889 i 19 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 20 ks. gr. gm. Karsy objętej Bartłomieja Dąbrosia własnej.

Cena wywołania 83 zł.

Wadyum 8 zł. 30 ct. wa.

Rosztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, dnia 17 grudnia 1888.

L. 50451 (270 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia 2000 zł. pretensyi Piotra Bodaka odbędzie się dnia 26 lutego 1889 i 28 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Antoniego i Magdaleny Adamskich należących 19/30 części realności pod l. 256¾ we Lwowie położonej, wyk. hip. 223 ks. grunt. gminy kat. Lwów objętej, a wedle Dom. 136 pag. 271, 273, 278 n. 16½, 17, 21 haer. tudzież Dom. 136 pag. 278 n. 23 haer Antoniego i Magdaleny Adamskich własnych, na którym pierwszym terminie te części realności tylko wyżej ceny wywołania 2963 zł. 44 lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim także niżej ceny wywołania 2963 zł. 44 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 296 zł. złożoną być ma, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy spadkowej Zuzanny Bodak, tudzież niewiadomych wierzycieli Jana Partykiewicza, Arona Izaka Sokala i dla nieobecnych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub przyszłe w tej sprawie zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 sierpnia 1888 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Romanowski mianowany został.

We Lwowie, dnia 15 grudnia 1888.

L. 15222 (235 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Filipa Fruchtmana w kwocie 469 zł. 70 ct. wa. z przynależytościami rozpisaną została przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. 187 m. w Stryju położonej, wedle Dom. III. pag. 267 n. 8 9 10 haer. nieobjętej masy spadkowej Chaima Goldberga własnej na dzień 21 stycznia 1889 i na dzień 21 lutego 1889 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Licytacya odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie, a realność sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowegj, na drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi suma 327 zł. 77 ct.

Wadyum 32 zł. 77 ct. wa.

Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 16 sierpnia 1888 do tabuli weszli ustanowiony adwokat dr. Baczyński w Stryju.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, dnia 29 listopada 1888.

Z. 6339 (254 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Myślenice wird bekannt gemacht, dass am 4 Februar 1889 und am 4 März 1889 um 10 Uhr Vormittags wird im hiesigen Gerichte die exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Josef und Kunegunde Padyak gehörigen Realität CNr. 230 GZ. 300 in Myślenice zu Gunsten der Eheleuten Josef und Wilhelmine Nidecki pto 25 fl. ö. w. vollzogen.

Ausrufungspreiss 817 fl. 88 kr. ö. w.

Vadium 82 fl. ö. w.

Der Grundbuchsauszug und die Feilbietungsbedingnisse können in der Registratur durchgesehen werden

Myślenice, 3 Oktober 1888.

L. 7615 (266 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano nnia 7 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 7 marca 1889 i poniżej takowej licytacya realności l. 22/63 w Sulatyczach ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców po ś. p. Hnacie Witrów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 28 rat po 42 złr a. w. z p. n.

Cena wywołania 800 złr. aw.

Wadyum 80 złr. aw. resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Zurawno, dnia 21 listopada 1888.

L. 5939 (8059 1—3)

Ck. sąd powiatowy ogłasza, że 25 lutego 1889 i 26 marca 1889 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Fiszla Aberdama 150 zł. wa. z pn. realności lk. 349 rep. 995, 996, 618 i 1720 w Staremmieście Katarzyny Dobrzańskiej i masy spadkowej śp. Antoniego Dobrzańskiego własne w drodze licytacyi przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 350 zł. przy drugim i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum 35 zł. wa. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyę zarządzająca, lub też późniejsze doręczone nie zostały, do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, 19 lutego 1888.

L. 7427 (162 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 70 zł, wraz z procentem po 6pr. i prowizyą ⅓ pr. od dnia 6 czerwca 1878 bieżącymi kosztami w kwotach 14 zł. 57 ct., 9 złr. 10 ct., 6 zł. 2 ct., 4 zł. 37 ct. i 9 zł. 36 ct. i za niniejsze podanie w kwocie 10 zł. 38 ct. wa. się przyznających odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 50 gminy Załubincze objętego, dłużnika Stanisława Przybytniowskiego własnego w 2 terminach, mianowicie w dniu 26 lutego 1889 i w dniu 26 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 66 zł. 20 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, 6 listopada 1888.

L. 7449 (8245 3—3)

Dnia 18 lutego 1889 i 29 marca 1889 godzina 9 przed południem będzie realność lk. 59 rep. 19 w Łopuszance chominej, Kornela i Michała Jaworskich własna, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi 178 zł. 33 ct. wa. zpn. przy pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 600 zł., przy drugim nie niżej ceny 450 zł. wa. w drodze licytacyi sprzedaną.

Zakład 60 zł.

Dalsze warunki i protokół opisania mogą w ts. registraturze być przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycteli którzy po 1 listopada 1871 prawa rzeczowe do realności lk. 59 rep. 19 w Łopuszance Chominej nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze nie mogły być doręczone, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy
Steremiasto, 1 lutego 1887.

L. 7646 (8175 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, 13 rat po 18 zł. zpn., odbędzie się w tymże sądzie w dniach 19 lutego i 30 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 56 w Izdebkach, wykazami hip. 187 i 188 ks. gr. gminy Izdebki objętej Jakóba i Feliksa Gładyszów własnej.

Cena wywołania 1417 zł.

Wadyum 147 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Brzozów, 17 grudnia 1888.

L. 13508 (7971 3—3)

Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. wa. zpn. na rzecz Maurycego Goldberga odbędzie się dnia 19 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Abischa i Ettli Köstenblattów własnej, w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, nawet poniżej której powyższa realność sprzedaną będzie, wynosi 1029 złr. 24 ct.

Wadyum 103 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 11 października 1886 prawa zastawu uzyskali. lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia relicytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum p. adwokat dr. Axelrad, a p. adwokat dr. Binder zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 17 listopada 1888.

L. 12584 (184 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu powiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Aschkenazego w kwocie 1000 złr. zpn. odbędzie się dnia 21 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. sp. 369 w Zbarażu położonej wedle dawnej księgi gruntowej T. II. str. 369 u 4 wł. i T. VI. str. 11 u 6 i 7 wł. a wedle wyk. hip 640 nowej księgi gruntowej Schulima Kanczukera własnej przy którym terminie powyższa realnośći niżej ceny szacunkowej 3790 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Poręczne wynosi 189 złr. 50 ct.

Zbaraż, 10 grudnia 1888.

L. 14496 (172 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi a to 24 rat pożyczkowych po 9 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 13 lutego 1889 i dnia 12 marca 1889 o godz. 10 w sądowem zabudowaniu pzzymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Czerepachy własnej w całości wyk. hipot. l. 94 w $^1/_3$ części wyk. hip. l. 92 i w $^1/_4$ części wyk. hip. l. 97 gminy kat. Hanusowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 376 złr. 33 ct. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 37 złr. 63 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 13 września 1888.

L. 7448 (8090 3—3)

Dnia 13 lutego 1889 i 26 marca 1889 o godzinie 10 przed południem zostanie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi 200 złr. wa. zpn. realność lk. 160/202 w Straszewicach wedle wyk. hip. l. 43 Maksyma Cymbalisty własna w drodze licytacyi przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim i niżej takowej jednak nie niżej kwoty 300 złr. sprzedaną.

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 35 złr.

Dalsze warunki i protokół opisania można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po 15 października 1886 prawa rzeczowe do realności powyższej nabyli lub którym by uchwała ta lub późniejsze nie zostały doręczone do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 27 grudnia 1886.

L. 14498 (173 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności 151 złr. 98 ct. ck. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwid. we Lwowie odbędzie się dnia 12 lutego 1889 i dnia 12 marca 1889 o godź. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Nykoły Leszczyszyna własnej wyk. hip. 639 w całości 640 w 1/4 641 w połowie i 646 w 1/4 gm. kat. Pobereza objętej w Pobereżu pod lk. 4/51 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1092 złr. 25 ct. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 109 złr. 22 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 23 sierpnia 1888.

L. 8861 (130 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Katarzyny z Pamułów Zającowej w kwocie 30 złr. 33 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 lutego i 13 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 58 w Lgocie w księdze gruntowej na rzecz Wojciecha i Anny Niciojów zapisanej.

Cena wywołania 456 złr. 28 ct.

Wadyum 46 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 27 października 1888.

L. 7902 (8068 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż w sprawie Saula Chasklera przeciw Kelmanowi Druckerowi względnie jego masie rozbiorowej pto 1000 złr. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod nk. 293 w Rzeszowie lwh. 255 objętej w dwóch terminach dnia 15 lutego 1889 i 29 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 3622 złr. 50 cnt poniżej której licytowana połowa realności na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 362 złr. 25 ct.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli mianowano adw. dr. Bindera.

Rzeszów, 6 grudnia 1888.

L. 14986 (8173 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu, podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Mikołajowi Jacejkowi o zapłacenie sumy 50 złr. przeprowadzoną zostanie dnia 15 lutego 1889 o godzinie 10 rano, w Sądzie bióro 26 sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Jacejka wyk. hip. 126 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cęnęj wywołania, która jest ceną szacunkową stanowi kwota 190 złr.

Wadyum 5-prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Łużeckiego.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 5 listopada 1888.

L. 4601 (8187 3—3)

W dniach 7 lutego i 14 marca 1889 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. wykazu hipotecznego 14 w gminie katastralnej Wulka Dulecka położonej

Cena szacunkowa wynosi 1140 zł. aw.

Wadyum 114 złr. aw.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 29 października 1888

L. 6784 (8181 3—3)

W dniach 20 lutego i 27 marca 1889 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. kons 123 w Żołyni wsi położona lwh. 1459 objęta dłużnika Karola Krzyżaka własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 78 złr. 90 ct. aw.

Cena szacunkowa wynosi 450 zł. aw.

Wadyum 45 złr. aw.

Akt oszacowania i wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut, 28 listopada 1888.

L. 4911 (8182 3—3)

W dniach 7 lutego i 14 marca 1889 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedane będą realności w Krzemienicy położone a to: a. realność Jędrzeja Kochmana lwh. 262, b. połowa realności lwh. 265 obecnie spadkobierców śp. Antoniego Kłuża, c. posiadłość lwh. 146 Jakóba Peszki na zaspokojenie resztującej pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w sumie 115 złr. 14 ctn. aw.

Cena szacunkowa wynosi ad a 1975 złr. ad b 1275 złr. a ad c 835 złr. aw.

Wadyum 10-prc. od sumy wywołania.

Akt oszacowania i wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut, 10 września 1888.

L. 7278 (8123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Scherza w kwocie 19 złr. 13 ct. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie w dniach 30 lutego i 28 marca 1889 zawsze o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 424 w Brzozowie, wykazem hipotecznym l. 387 tej gminy objętej, Ludwika i Antoniny Pilawskich własnej.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Brzozów, 14 grudnia 1888.

L. 6234 (128 3—3)

C. k, Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod lk. 281/59 w Brzeżanach położonej odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniach 13 lutego 1889 21 lutego 1889 i 7 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 251/59 w Brzeżanach położonej w 23/32 częściach własność Leony 1 ślubu Giedzinskiej 2 ślubu Uranowicz w 4/32 częściach własnoś Domiceli Giedzinskiej w 4/32 częścich własności Franciszka Giedzinskiego a w 1/32 części własność Amalii Piskouskiej zamężnej Karckiej przez głowę Julii Piskorskie stanowiącej.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 1110 złr. 48 ct.

Wadyum ustanowione na kwotę 56 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane Leonę Uranowicz na ce dr. Gottlieba i współwłaścicieli Amalią Piskorską zam. Kaucką. Domicelę Giedzińską i Franciszka Giedzińskiego przez edykta i kuratora adw. dr. Schätzla.

Brzeżany, 23 grudnia 1888.

L. 5702 (104 3—3)

Zawiadamia się, że w dniach 14 lutego 1889 i 14 marca 1889 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego Sądu celem zaspokojenia długu Janowi Marek w kwocie 46 złr w. a. z pn., odbędzie publiczna sprzedaż 9 kawałków gruntu, protokołem de pr. 26 maja 1888 L. 2549 egzekucyjnie zajętych. Cena wywołania wynosi 216 złr., zaś wadyum 21 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 20 grudnia 1888.

L. 13515 (62 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Nussynowi Pohorillemu od Mojżesza From sumy 572 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 127 położonej, wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Bielawińce objętej, według pozyc. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Mojżesza From stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 15 lutego 1889, drugi na dzień 15 marca 1889 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 537 zł. 60 ct. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 53 zł. 76 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 28 marca 1887 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którym by uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata Dra Reissa w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy
Buczacz, dnia 30 października 1888.

L. 11828 (76 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej Kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi i Elce Dresnerom pto 6782 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 15 lutego i na dniu 18 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie w biurze nr. 8 drugie piętro przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 w Przemyślu na Garbarzach położonej, jak Dom. IV pag. 70 n. 12 har. Mojżesza i Elki Dreznerów własnej, oraz realności pod lk 169, 199 i 200 w Przemyślu na na Garbarzach położonych jak Dom. VI. pag. 279 270 u. 1 Elki Dresnerowej własnych.

Realność lk. 105 osobno i realności lk. 169, 199 i 200 również osobno sprzedane zostaną.

Cenę wywołania realności lk. 105 stanowi kwota 14966 zł. 60 ct., dla której wadyum wynosi 1500.

cenę wywołania realności lk. 169, 199 i 200 kwota 6868 zł. 75 ct.

Wadyum 700 zł.

Na pierwszym terminie zostaną realności sprzedane tylko za lub wyżej ceny wywołania, która jest zarazem i ceną szacunkową.

Na drugim terminie realności i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze..

Przemyśl, 28 listopada 1888.

L. 13799 (8240 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do publicznej wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Frankowi Pełechatemu od Marcina Sobskiego względnie tegoż spadkobierców sumy 50 i 50 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności pod nr. 61 położonej wykazem hipotecznym 59 księgi gruntowej gminy Dźwinogrodu objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Marcina Sobskiego stanowiącej.

Do uskutecznienia tej spzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 22 lutego 1889, drugi na dzień 22 marca 1889 zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realnośc przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 236 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 23 zł. 60 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 28 sierpnia 1888 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Hubricha w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy
Buczacz, dnia 20 października 1888.

L. 4720 (115 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano w dniach 21 lutego 1889 i 24 kwietnia 1889 licytacya realności l. 38 według wyk. hip. 73 gminy Wilopole ś. p. Feśka Piszko własnej na rzecz Reili Klugman pcto 22 zł. 73 ct. zpn.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Iskrzyckiego w Sanoku.

Sanok, dnia 31 października 1888.

6480 (178 3—3)

W dniu 22 stycznia i 26 lutego 18889 o 10 godzinie z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym, a to na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś na drugim terminie i niżej tejże, przymusowa sprzedaż realności pod nk. 33 w Swaryczowie położonej, nieintabulowanej dłużniczki Anny Mielnik własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia 24 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stefan Tomków w Swaryczowie.

Rożniatów, 14 listopada 1888.

L. 6749 (177 3—3)

W dniu 22 stycznia i 26 lutego 1889 o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową zaś na drugim terminie i niżei tejże przymusowa sprzedaż realności w Olchówce pod lk. 21 subr. 45 położonej nie intabulowanej dłużnika Fedora Popowicza własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem ściągnięcia 10 rat pożyczkowyah po 8 zł. 83 ct., tudzież reszty kapitału w kwocie 131 zł. 51 ct. i 12 zł. 95 ct. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 14 listopada 1888.

L. 6748 (176 3—3)

W dniu 22 stycznia i 26 lutego 1889 o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie i niżej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 34 w Olchówce położonej nieintabulowanej dłużników Jakóba i Kseni Szumejów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnięcia 14 rat pożyczkowych po 2l. 94 ct. i reszty kapitału w kwocie 40 zł. 58 ct. i 3 zł. 79 ct. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwan Konów z Olchówki.

Rożniatów, 14 listopada 1888.

L. 15800 (175 3—3)

W Kałuskim ck. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia 6 rat po 24 zł. 45 ct. i resztę kapitału 344 zł. 4 ct. zpn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 92 star. 9 now. w Podhorkach ciała tabularnego nie stanowiącej, Fedia Kozaka własnej, w drodze publicznej licytacyi, która dnia 12 luteg i 12 marca 1889 o 10 godzinie rano, odbędzie się z tem, że na pierwszym terminie nie niżej ceny wywołania 600 zł., na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedaż nastąpi.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania, w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, 13 grudnia 1888.

L. 6242 (61 3—3)

Wadowicki ck. Sąd powiatowy deleg. miejs. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jędrzeja Potocznego w kwocie 140 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 lutego i 14 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lk. 22 w Jaszczurowej położonej wykazem hipotecznym l. 206 księgi gruntowej gminy Jaszczurowa objętej oraz 2/6 części realności lwh. 204 i 2/16 części roalności l. wykazu hipotecznego 205 księgi grunt. gm. Jaszczurowa objętych, w księdze gruntowej gminy Jaszczurowa na imię Stanisława Reksy wpisanej.

Cena wywołania 312 zł. względnie 143 zł. 50 ct., względnie 85 ct.

Wadyum 31 zł. względnie 14 zł. 5 ct. wzdlędnie 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można registraturze.

Wadowice, d. 27 października 1888.

L. 10274 (183 3—3)

W dniach 25 lutego i 8 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności wyk. hip. 164 i 272 dla gminy Smerekowa objętych, własnością śp. Antoniny Glixeli będących, na rzecz gal. akcyjnego Banku hipotecznego celem zaspokojenia trzech rat po 184 złr. 80 ct. aw. zpn. w pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim zaś także poniżej tej ceny, jednakowoż nie poniżej trzeciej części onej.

Cena szacunkowa i wywołania 11250 złr. aw.

Wadyum 1125 złr. aw.

Resztę warunków i wyciąg tabularny do przejrzenia w tusądowej registruturze.

Kurator dla nieznanych wierzycieli Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Z c. k. Sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 29 grudnia 1888.

L. 30930 (8138 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż w drodze egzekucyi orzeczenia Magistratu miasta Krakowa z dni 16 marca 1886 l. 326, uznającego realność lk. 228 dz. VIII w Krakowie za pustkę, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 lutego i 12 marca 1889 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności lk. 228 dz. VIII w Krakowie położonej, Józefa Mendla 2 im. i Sary z Betzów Krenglów, Maryi z Rosenzweigów Krenglowej, Chany z Rosenzweigów Weinbergowej, Löbla Rosenzweiga, Taubli z Rosenzweigów Spitzlowej, Rozalii z Rosenzweigow Rottenbergowej, Mendla Sturza, Abrahama Schwenka, Arona Stockstiela, Racheli Stockstiel, Beili Stockstiel, Etschi Stockstiel, Natana Stockstiela Dawida Ryppa i Hirscha Nachyma Lendycera Spanlanga wspólną własnością będącej.

Na pierwszym terminie realność powyższa powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 1424 zł. 12 ct. na drugim zaś termi nie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1424 zł. 12 ct.

Wadyum kwota 142 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem wierzzcieli hipotecznych nieobiętej masy spadkowej Natana Schwenka i Fromety Schwenkowej, Chaima Braciejoweha, Izraela Scheindli, Arona Samuela i Eidli Zinsów, Berka i Tauby Lust i wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw Dr. Zygmunt Eibenschütz z substytucyą adw. Dra Schoenberga w Krakowie.

Kraków, 7 grudnia 1888.

L. 44883 (53 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na dniu 21 lutego i dnia 28 marca 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali rozpraw ck. sądu krajowego we Lwowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, w sumach 2852 zł. 50 ct. zpn., 1020 zł. zpn. i 1500 zł. z pn. publiczna licytacya dwu dwunastych (2/12) części realności pod lk. 147 3/4 i dwu dwunastych 2/12 części gruntu pod lk. 102 3/4 we Lwowie położonych, wedle wykaz. hip. nr. 63 i 107 karta B. poz 3, 10 i 6 i 14 dłużniczki Zofii vel Sprince Nagel własnych.

Na pierwszym terminie te części powyższych realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie nawet niżej tej ceny sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 4255 zł. 53 ct.

Wadyum wynosi 1418 zł. 51 ct.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się bank popierający egzekucyę, egzekutkę spółwłaścicieli realności lk. 147 3/4 i 102 3/4 c. k. Urząd podatkowy we Lwowie, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Postępskiego, tudzież wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w obecnej sprawie wydane albo wcale nie, albo w nienależytym czasie doręczone zostały i tych, którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 października 1888, hipotekę na sprzedać się mających częściach realności l. k. 147 13/4 i lk. 102 3/4 uzyskali, do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Tadeusza Sołowija ze substytucyą pana adwokata Dra Henryka Szydłowskiego.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1888.

L. 10102 7897 2—3

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Ozyaszowi Rubinowi od Franka Szandrowskiego czyli Szandurskiego sumy 32 zł. 92 ct. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności w Rukomyszu położonej wykazem hipotecznym 41 księgi gruntowej gminy Rukomysza objętej, według pozycyi 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Franka Szandrowskiego stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 22 lutego 1889, drugi na dzień 22 marca 1889 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 390 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 39 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, tj. po dniu 14 sierpnia 1887 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będąca nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Reissa w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia 23 listopada 1888.

L. 4272 (8107 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 25 lutego 1889, tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1889, nawet poniżei takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 248, 250 i 251 księgi gruntowej gminy Rzepniów w całości a wedle wykazu hipotecznego 249 tejże księgi gruntowej w 2/8 Zygmunta Hermana własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 5158 zł. 75 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi przy wykazie hipot. 248 kwotę 1252 zł. 25 ct.
" " 249 " 150 " — "
" " 250 " 3524 " — "
" " 251 " 592[illegible] " 13 "

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno pzzejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 narca 1888, wpisanych ustanawia się kuratorem p. Dra Władysława Małaczyńskiego.

Busk, dnia 24 sierpnia 1888.

L. 5592 (179 2—3)

W tutejszym sądzie sprzedaną będzie w dniu 15 stycznia 1889 za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., zaś w dniu 12 lutego 1889 niżej takowej realność lwh. 40 gminy Rozwadów objęta. dłużnika Wolfa Felsena własna na rzecz Menaschego Haara pto 54 zł. 95 c. i 35 zł. zpn.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Rozwadów, d. 30 października 1888.

L. 13451 (207 2—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę popierającego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2513 złr. etc. zpn. odbędzie się ponowny przymusowy jawny przetarg w powiecie Kałuskim położonych części dóbr Bereźnica szlachecka objętych wykazami hipotecznemi 336, 337, 338, 341, 343, 344, należących do Judy Höniga i innych, w dwóch terminach a to dnia 4 lutego 1889 i dnia 7 marca 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III sądu tutejszego z tem że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 9273 złr. przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Wadyum wynosi 927 złr. 30 ct.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół opisania i ocenienia załogi gospodarczej można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli, do rąk własnych, a tych wszystkich wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 marca 1887 na powyższych dobrach prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwała przetargowa albo jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk uchwałą z dnia 7 marca 1885 l. 2239 ustanowionego kuratora w osobie adwokata dr. Wurzla lub do rąk zastępcy jego adwokata dr. Eliasza Fischlera.

Stanisławów, 17 listopada 1888.

L. 10396 (212 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Gminy miasta Gorlic w kwocie 479 złr. 13 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonej a wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. Gorlice objętej dłużników Jakóba i Małki małż. Weissów własnej na dzień 6 lutego i 20 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1466 złr. 70 ct.

Wadyum 146 złr. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 8 grudnia 1888.

L. 14812 (214 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano, w dniu 30 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 192 według. wyk. hip. 208 gminy Bełełni Iwana Ostafijczuka własnej nn rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie pto 18 rat po 12 złr. zpn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciag tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 10 grudnia 1888.

L. 5904 (213 2—3)

W dniach 17 stycznia i 14 lutego 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 75 w Szczercu położonej wyk. hip. l. 149 objętej Józefa i Kaspra Gębarowskich własnej na zaspokojenie 29 rat pożyczkowych po 12 złr. 16 ct. aw. zpn.

Cena wywołania jest 450 złr.

Wadyum 45 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Smolińca ze Szczerca.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów, 30 października 1888.

L. 18622 (201 2—3)

C k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz gminy Zarudziec sumy 100 złr. wa. zpn. licytacyą połowy realności Michała Procia własnej wyk. hip. l. 274 i całej 275 gminy Zarudce objętej na dzień 14 lutego 1889 i na dzień 14 marca 1889 zawsze o o godz. 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 605 złr. 75 ct.

Poręczne 60 złr. 58 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Jamiński.

Lwów, 5 grudnia 1888.

Kuratele.

L. 65 (181 3—3)

Jan Schnejder, kolonista z Mokrej wsi jest marnotrawcą.

Kuratorem jego Jan Bodziony tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 5 stycznia 1889.

L. 1973 (209 2—3)

Piotr Zabrydko recte Krymski syn Iwana uznany został marnotrawcą. Kuratorem Oleksa Andruchów.

C. k. Sąd powiatowy

Bursztyn, 20 lipca 1888.

Księgi gruntowe.

27677 (216 2—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl. §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzone utworzenia nowego ciała tabularnego dla pola górniczego pod nazwą „Stanisław" dla odkrywki siarki w Truskawcu w Drohobyckim powiecie sądowym i podatkowym położonym pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 30 sierpnia 1887 l. 14979 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 kwietnia 1889 włącznie w ck. sądzie obwodowym w Samborze zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma.

Lwów, dnia 13 listopada 1888.

L. 27676 (217 2—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla pola górniczego pod nazwą „Adam“ dla odkrywki wosku ziemnego w Truskawcu w Drohobyckim powiecie sądowym i podatkowym położonym, pierwszym tutejszosądowym edyktem z dnia 30 sierpnia 1887 l. 14978 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 kwietnia 1889 włącznie w ck. sądzie obwodowym w Samborze zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma.

Lwów, dnia 13 listopada. 1888

L. 125 (226 1—3)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Skawy w dniu 12 stycznia 1889 w urzędowej swej siedzibie w Skawie rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych.

Skawa, 8 stycznia 1889.

Konkursa.

L. 883 185 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora c. k. szkoły realnej w Krakowie z poborami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. u. p. nr. 46 i z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. u p. nr. 48 tj. z płacą tysiąca (1000) zł. i prawem do pobierania dodatków pięcioletnich, dodatkiem za sprawowanie Dyrekcyi 300 zł., połową dodatku aktywalnego 210 zł. i odpowiedniem relutum na pomieszkanie.

Kandydaci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum Rady szkolnej krajowej w sposób zwykły, najpóźniej do dnia 10 lutego 1889. Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, 31 grudnia 1888.

L. 10255. (238)

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, są następujące posady sług sądowych do obsadzenia, mianowicie:

posady woźnych:

przy sądach powiatowych w Skałacie, Rymanowie i Zabłotowie z roczną płacą 250 złr., prawem posunięcia się na wyższą płacę roczną 300 złr., 25 prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym;

pomocniczego woźnego:

przy sądzie obwodowym w Tarnopolu z roczną płacą 300 złr. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym, — wreszcie

dozorców więźniów:

przy sądach obwodowych w Przemyślu i Sanoku z płacą roczną 300 złr. 25 prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o te, owentualnie o posady sług sądowych przy innych sądach kollegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 8 lutego 1889, do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 31 grudnia 1888.

L. 113. (241 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia posad, przy następujących szkołach ludowych:

I. Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr., wolnem mieszkaniem i ogrodem:

W Barszczowicach, Ceperowie, Chróśnie starem, Czerepiniu, Czyszkach 2-klas. 350 złr., Grzędzie, Jaryczowie starym, Kamienopolu, Kościejowie, Krasowie, Krzywczycach, Kulparkowie, Lesienicach, Łanach, Maliczkowicach, Pukułowicach, Polanie, Porsznie, Prusach, Rudnie, Sołonce wielkiej, Srokach ad Szczerzec, Tołszczowie, Winnikach 4-klas. młod. 300 złr., Winniczkach, Zagórzu, Zamarstynowie 2-klas. młod. 300 złr. i Żyrawce.

II. Przy szkołach filialnych, z płacą 250 złr., wolnem mieszkaniem i ogrodem:

W Basiówce, Brzuchowicach z dodatkiem 50 złr., Czerkasach, Głuchowicach, Hołosku wielkiem, Horbaczach, Humieńcu, Kozicach, Kukizowie, Podliskach małych, Polance, Popielanach, Rudańcach, Siedliskach, Serdycy, Sygniówce i Wulce Hamulce.

Należycie udokumentowane podania, z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy, najdalej do 15 lutego b. r. do zamiejskiej c. k. okr. Rady szkolnej we Lwowie.

Zamiejska c. k. okr. Rada szkolna.

Lwów, dnia 8 stycznia 1889.

L. 49768 (215)

W celu nadania trzech posagów po po 268 (dwieście sześćdziesiąt ośm zł. wa. z fundacyi posagowej śp. Maxymiliana i Franciszka Xawerego Siemianowskich dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie wedle daty losowania (7 kwietnia r. b.) Obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich sieroty bez ojca lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora śp. Maxymiliana Siemianowskiego tj. w dniu 7 kwietnia bieżącego roku w Wydziale krajowym w obecności delegata ck. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek,

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe gal. kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz zostały z tej fundacyi wyposażone nie mogą się po raz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, najdalej do dnia 28 lutego r. b. i załączyć do nich 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności; 3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki; 4) dowody, iż ojciec petentki; był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księztwem Krakowskiem

We Lwowie dnia 4 stycznia 1889.

Wyroki prasowe.

Zl. 4. (120)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nr. 1. der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Wespen“ vom 2. Jänner 1889 auf der ersten Seite enthaltene Bild mit dem Aufschrift: „Jupiter als Jahresregent oder die Entführung Europa's“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Jänner 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 1. der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“, gegründet von Georg Ritter von Schönerer, vom 1. Jänner 1889 enthaltenen Aufsätze: 1. mit der Aufschrift: „Zur Enthaftung Schönerer's“ in der Stelle von „aus den Fenstern“ bis „Thüre zu setzen“ das Vergehen nach § 300 St. G.; 2. mit der Aufschrift: „Fünf Jahre politisch rechtlos und adelsverlustig für immer“ a. in der Stelle von „der Ritter im“ bis „getreulich erfüllet“; b. mit der Aufschrift: „Zur Enthaftung Schönerer's“ in den Stellen von „unserem Hochverehrten“ bis „ich hatte gewagt“; c. ferner die auf Seite 4, 5, 6, 8 unter der Rubrik: „Kundmachung“ enthaltenen Stellen von „ich danke, die 4 Monate“ bis „zu danken hat“, von „Aus Hamburg“ bis „Zweifel mehren wird“, von „aus Bielafeld“ bis „Die unterzeichneten Freunde“, von „Ihnen die deutsche“ bis „parasitische Judenthum“, von „aus Leipzig“ bis „das walte Gott!“, von „aus Mödling“ bis „Hoch Schönerer!“ von „aus Komotau“ bis „Deutschen Oesterreichs“, von „aus Steinamanger“ bis „Hochachtungsvoll ergebenst“, endlich d. die unter der Rubrik: „Briefkasten“ enthaltene Stelle von „Sie habe also“ bis „Folge davon sein“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Jänner 1888.

Zl. 7. (189)

Das k. k. Kreisgericht in St. Pölten als Preßgericht hat heute in nicht öffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der in Nr. 1 der periodischen Druckschrift „St. Pöltner Zeitung“ auf Seite 2 enthaltene Aufsatz unter der Ueberschrift: „Das Glück der Lehrer an der Reuschule“ begründe in seinem ganzen Inhalte das Vergehen nach § 300 St. G. Deßhalb wird unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

St. Pölten, am 4. Jänner 1889.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Dezember 1888, Zahl 12887 die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung“ Nr. 101 vom 19. Dezember 1888 wegen des Artikels „Der Sieg über die Intelligenz“ nach § 300 St. G. und nach Art. III. des Ges. vom 17. Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. und 22. Dezember 1888, ZZ. 9750, 9758 und 10015, die Weiterverbreitung der Nr. 99 der „Egerer Zeitung“ vom 12. Dezember 1888 wegen des Artikels „Politische Rundschau“ nach § 300 St G., ferner nachstehender Druckschriften nach § 302 St. G. verboten: „Weinachtsflugblatt Nr. 1“ (verbesserte Ausgabe 1888) „Extrablatt“ — Vorsicht bei Weinachtseinkäufen; — „Flugblatt Nr. 15“ „Warum soll man nicht bei Juden kaufen?“ und „Weinachtsflugblatt Nr. 16“: „Kaufts Christgeschenke nur bei Juden“. Verlag von Theodor Fritsch, Druck von Hermann Hüthel in Leipzig; ferner „Prospect“: Thatsachen zur Judenfrage (das A. B. C des Antisemiten)“, Druck von Hermann Hüthel in Leipzig; endlich der bei Georg Schirting in Marburg gedruckten und im Verlage des Reichs-Herold, Marburg (Hessen) 1888 erschienenen Druckschrift: „Antisemistisches Liederbuch“ wegen der Lieder: „Entjudungslied“ und „Bundeslied“.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21. Dezember 1888, Z. 8812 und 8816, die Weiterverbreitung der bei Rudolph Gerzabek et Comp. in Reichenberg gedruckten, im Verlage der deutschen Thurnverbindung „Jahn“ erschienenen Feststschrift zur fünften Gründungsfeier der deutschen Turnerverbindung „Jahn“ in Reichenberg, dann der Druckschrift: „Zur Thurnfehde in Nordöhmen“, gedruckt bei Rudolph Gerzabek et Comp. in Reichenberg und verlegt vom Obergrunder Turnverein, nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. November 1888, Zahl 18876, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Arbeiterstimme“ Nr. 24 vom 20. Dezember 1888, wegen des Artikels: „Die Feudalen“, nach § 302 St. G., dann wegen des Artikels „Oesterreichs äußere und innere Politik“ nach § 300 St. G. und nach Art. III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Dezember 1888, Z. 5929, die Weiterverbreitung der Nr. 100 der „Iglauer Zeitung“ vom 12. Dezember 1888 wegen des Artikels „Ja Bauer, das ist etwas anderes“ nach den §§ 65 a und 300 St. G., und nach Artikel III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 31560. (8136)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, ogłasza, że na dniu 1 grudnia 1888 wpisaną została w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma: „Spółka ślusarska w Świątnikach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, z następującemi postanowieniami:

1. Spółka zawiązała się na podstawie statutów uchwalonych na walnem zgromadzeniu członków w Świątnikach górnych, w dniu 24 maja 1888 i 22 października 1888.

2. Firma spółki brzmi: „Spółka ślusarska w Swiątnikach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“. Miejscem siedziby stowarzyszenia, są Swiątniki górne.

3. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

a) pod warunkami możliwie najkorzystniejszymi, dostarczać członkom potrzebnych w przedsiębiorstwie ślusarskiem materyałów (żelaza, stali, węgli, koksu i t. d.) narzędzi, przyborów i maszyn, a wreszcie i gotówki na skrypta lub weksle na przeprowadzenie znaczniejszych interesów;

b) urządzać składy i agentury dla sprzedaży wyrobów świątnickich, albo też dla zaopatrywania ślusarzy świątnickich w materyały i węgiel;

c) dążyć do rozwinięcia ślusarstwa w Swiątnikach górnych na stopę fabryczną;

d) zaprowadzić w Swiątnikach górnych wyrób nowych przedmiotów z żelaza i stali, przydatnych do łatwego i korzystnego spieniężenia.

4. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

5. Dyrekcya składa się z dyrektora technicznego, kasyera i kontrolora. Każdy z członków Dyrekcyi ma swego zastępcę. Dyrekcyę wybiera Rada nadzorcza z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na przeciąg lat 3 i przedstawia ogólnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia.

Na walnem zgromadzeniu dnia 24 maja 1888 wybrani zostali: dyrektorem technicznym Kazimierz Bruchnalski, jego zastępcą Wojciech Dębski, kasyerem Józef Synowiec nr. 100, jego zastępcą Jan Cholewa nr. 101, kontrolorem Stanisław Maryanowicz (pierwej Bujas), jego zastępcą Alojzy Bodroń nr. 69, wszyscy w Swiątnikach górnych zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, iż pod stampilią lub napisem polskim osnowy: „Spółka ślusarska w Swiątnikach górnych, stow. zarejestr. z ogr. poręką“ po polsku, a pod stampilią lub napisem niemieckim osnowy: „Schlosser-Genossenschaft in Swiątniki górne, registr. Genoss. mit beschr. Haftung“ po niemiecku, wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi lub też ich zastępcy położą swe podpisy, jak je zalegalizowany wzór firmowy podaje.

6. Spółka może się tak przez umowy ustne jak i pisemne w obec osób trzecich zobowiązywać. Umowa ustna wiąże wtedy spółkę, jeśli wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi lub ich zastępcy, takąż umowę imieniem spółki zawrą.

7. Ogłoszenia od spółki podawane będą do wiadomości okólnikami i plakatami.

8. Odpowiedzialność spółki jest ograniczoną.

Kraków, 7 grudnia 1888.

L. 5154. (8042 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Herschka Lubingera, JJ. Mittmana, Antchla Schwarzwalda, i niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu właścicieli lub prawonabywców byłej firmy Salomon Schneks Wittwe we Lwowie, że pod dniem 23 listopada 1887 do l. 1758, wnieśli Józef Julian 2 im. Laskowski i Władysław Laskowski przeciw Abrahamowi Piepesowi, przeciw nim i innym, pozew o uznanie pretensyi Abrachama Piepesa w kwocie 1200 złr. i zahipotekowanego dla niej na 4/18 częściach dóbr Stefkowy prawa zastawu jako w dniu 7 lutego 1872 zgasłych i wykreślenie tego prawa zastawu z wyk. hip. 34, dobra Stefkowa obejmującego, wraz z podrzędnymi wpisami praw podzastawu na powyższą pretensyę i jej prawo zastawu po dniu 7 lutego 1872 wniesionych, że do wniesienia obrony 30-dniowy termin wyznaczony a do zastępywania ich, tutejszy adw. dr. Affe, z substytucyą tut. adw. dra Flakowicza, kuratorem ustanowiony został, że temu kuratorowi wcześnie środki obronne udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać winni, przeciwnie bowiem skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 3 listopada 1888.

L. 5838 (8155 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa niewiadomych z imienia nazwiska i miejsca podbytu spadkobierców śp. Jędzreja i Franciszki małżonków Kubajczyków bez pozostawienia testamentu dnia 4 lutego 1888 w Kańczudze zmarłych, że się w przeciągu jednego roku do sądu zgłosić, swe prawa spadkowe wykazać i do przyjęcia spadku deklarować mają a tem pewniej, ile że w preciwnym razie pertraktacya spadkowa z tymi, którzy się do spadku zgłoszą i swoje prawo spadkowe wykażą, przeprowadzoną zostanie i przypadły im spadek przyznanym będzie, nieobięta zaś część spadku a w razie, gdyby się do tego spadku nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny przez skarb Państwa zagarniętymby został.

Kęty, 29 listopada 1888.

L. 6317. (8038 2—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu, Zofię Wróblową, wzywa c. k. sąd powiatowy w Tuchowie, aby do spadku po swym ojcu, Wojciechu Lisaku, zgłosiła się w przeciągu roku i wniosła deklaracyę, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem, Józefem Piątkiem, z Jonin.

Tuchów, 13 grudnia 1888.

L. 14391. (8071 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego. mającego w ręku zagubiony Wiktoryi Iwaśków weksel, przez nią wystawiony, z daty Stanisławów dnia 26 lipca 1886, na 50 złr. w. a. opiewający, dnia 26 września 1886 płatny w Stanisławowie, na zlecenie wystawicielki, a akceptowany przez Waleryana Jurkiewicza i Apolonię Jurkiewicz, aby przedłożył takowy temu sądowi do dni 45, inaczej bowiem takowy na ponowną prośbę wystawicielki, za amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 12 grudnia 1888.

L. 12139 (8121 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wkładkowej książeczki Tarnopolskiej kasy oszczędności z dnia 31 stycznia 1884 l. 6296 na 2000 zł. aw. opiewającą a na imię Ferdynanda Dawida wystawioną, by wywiódł swe prawo do tejże książeczki w tymże c. k. Sądzie tem pewniej w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia esyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“, ile że po upływie powyższego czasu rzeczona książeczka kasy oszczędności uznaną zostanie za niebyłą

Tarnopol, dnia 24 listopada 1888.

14228 (8120 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wkładkowej książeczki Tarnopolskiej Kasy oszczędności z dnia 25 stycznia 1888 roku l. 13027 na 1000 złr. w. a. opiewającą, a wystawioną na imię Franciszka Jamrógiewicza, by wywiódł swe prawo do tejże książeczki w tymze c. k. Sądzie tem pewniej w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“, ile że po upływie powyższego czasu, rzeczona książeczka Kasy oszczędności uznaną zostanie za niebyłą.

Tarnopol, dnia 24 listopada 1888.

L. 6914. (8086 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia, że dnia 5 listopada 1886 zmarł w Nastasowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, Mikołaj Rakoczy.

Gdy miejsce teraźniejszego pobytu spadkobierczyni Maryi Rakoczy, drugiego małżeństwa Piotrowskiej, wiadome nie jest, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, w sądzie tutejszym się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe tylko ze spadkobiercą, który się zgłosił i z kuratorem dla niej ustanowionym, przeprowadzone zostanie.

Mikulińce, 15 listopada 1888.

L. 12459. (8116 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Stępińskiego, iż celem doręczenia temuż rezolucyi hipotecznej z 12 marca 1879, l. 1357, w przedmiocie zaintabulowania Wojciecha i Agnieszki Mikurdów za właścicieli realności w Płaszowie położonej, wyk. hip. l. 227 objętej, Sebastyana Stępińskiego własnej.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono adw. dra Feuereisena w Podgórzu.

C. k Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 17 grudnia 1887.

L. 6802 (8104 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż na prośbę cesyonaryusza Salomona Jeżowera przeciw deklarowanym spadkobiercom Leiby Amkrauta a mianowicie, Leibie, Salamonowi i Berlowi Amkrautom i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Samuelowi i Senderowi Amkrautom pto 113 złr. o prenotacyę powyższej sumy z przynależytościami w stanie biernym 1/4 z 21/126 części realności pod lk. 62 w Rzeszowie, ustanawia dla tychże niewiadomych kuratorem p. adwokata Dra Reinesa, i zarazem wzywa tychże niewiadomych, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków obrony, lub sami sobie obrońcę ustanowili.

Rzeszów, 18 października 1888.

L. 9909 (210 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Krupczaka, że na dniu 28 sierpnia 1888 l. 8086 wniesła Marcyanna Glista et cons. przeciw niemu pozew o zezwolenie na zaintabulowanie powodów za właścicieli ciała hip. lwh. 104 objętego ks. gr. gm. Kryg. oraz, że termin do rozprawy na dzień 1 lutego 1889 na godzinę 10 rano wyznaczono.

Wzywa się więc Franciszka Krupczaka aby się przed powyższym terminem ze ze swym zastępcą prawnym, którego mu w osobie p. Dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach się ustanawia, porozumiał, lub sobie innego zastępcę prawnego obrał, inaczej rozprawa z tym zastępcą przeprowadzoną będzie.

Gorlice, dnia 7 grudnia 1888.

L. 8417. (8165 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Mojżesza Natana Citrina z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Lipa i Mariem małż. Hirschkorny z Rzeszowa, wnieśli przeciw niemu pod dniem 6 grudnia 1888 l. 8417, pozew o wykreślenie prawa najmu sklepu wraz z ciemną komórką i placem ze stanu biernego realności pod lk. 90 w Rzeszowie, wvk. hip. l. 83 objętej, i że egzemplarz pozwu dla tegoż przeznaczony, doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kopplowi w Rzeszowie, do wniesienia pisemnej obrony w 90-ciu dniach.

Wzywa się zatem Mojżesza Natana Citrina, aby do ustanowionego kuratora się zgłosił i temu odpowiednią informacyę udzielił, lub sobie innego obrońcę obrał, — w przeciwnym bowiem razie wynikające z tąd skutki, sam sobie przypisać będzie winien.

Rzeszów, 13 grudnia 1888.

L. 8395. (8222 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Löwa, że w sporze wekslowym Lei Zangen przeciw niemu pto 60 złr. wa., ustanowiony został dla niego kurator adw. dr. Binder i wzywa go, aby wszelkie środki obrony kuratorowi, lub pełnomocnika swego sądowi wskazał.

Rzeszów, 13 grudnia 1888.

L. 8060. (8164 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Rebeki Strohwisch przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Abrahamowi i Fanni Margulies pto 73 złr. w. a. 2 pn., uwiadamia niniejszem tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, iż kuratorem dla nich na koszt ich i niebezpieczeństwo, ustanowiony został p. adw. dr. Piliński ze substytucyą p. adw. dra Fechtdegena i wzywa ich, aby środki obrony, jeżeliby jakie mieli, temuż kuratorowi udzielili, lub pełnomocnika swego sądowi wskazali.

Rzeszów, 13 grudnia 1888.

L. 12171. (8216 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy ogłasza, że dnia 22 marca 1875, zmarł w Kamienicy Jan Madoń, z pozostawieniem kodycylu, w którym ustanowił spadkobiercą swego syna, Tomasza.

Niniejszem wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Madonia, syna zmarłego Jana Madonia, aby w przeciągu roku zgłosił się do tutejszego sądu i wniósł deklaracyę spadkową, inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Jana Cieciela dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 grudnia 1888.

L. 14790. (8169 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy zapisanej już firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, uwidoczniono, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 26 listopada 1888, w miejsce dotychczasowego dyrektora Leopolda Kukawskiego, wybrany został dyrektorem Antoni Petter, a na miejsce dotychczasowego kontrolora Antoniego Pettera, wybrany został kontrolorem Jakób Kruh.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1888.

L. 14190 8170

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy wpisanej już firmie „Vorschus et Credit Verein in Skałat, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ uwidoczniono, że na podstawie uchwały walnego nadzwyczajnego zgromadzenia z dnia 12 listopada 1888

I. §. 1. statutu z 26 stycznia 1883 w tym kierunku zmieniony został., iż obok niemieckiej firmy „Vorschus und Credit Verein in Skałat, registrirte Gennossenschaft mit beschränkter Haftung“ opiewać będzie ta firma w języku polskim „Towarzystwo Zaliczkowe i kredytowe w Skałacie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniezoną poręką“.

II. że §§. 1, 8, 10, 18, 19 i 37 statutów z dnia 26 stycznia 1883 zmienione zostały,

III. że w miejsce dotychczasowej Dyrekcyi wybrano następujących członków:

Leopolda Heilperna Dyrektorem, Salomona Heiperna kasyerem, Mendla Stöckla sekretarzem, zaś Gerszona Marguliesa, zastępcą pojedynczych tych członków Dyrekcyi na przeciąg lat sześciu(6).

IV że wskutek tego wyboru nowej Dyrekcyi, mandaty dotychczasowych członków Dyrekcyi Izraela Tennenbauma, Izrae-Grossa i Mojżesza Hirschborna wygasły.

V. że do podpisywania tej firmy wystarcza w obec osób trzecich, podpis dwóch członków Dyrekcyi, zaś w każdym innym wypadku podpis jednego członka.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1888.

L. 519 (8186 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 24 maja 1888 l 519 dla niewiadomego z miejsca pobytu Aftanasa Potockiego przeznaczonej, ustanowił kuratora w osobie Hryca Ilasza z Wulki.

Rymanów, 20 w ześnia 1888.

L. 5460 (8150 1—3)

Dnia 29 marca 1885 zmarł w Hołem Rawskiem Sałka Szpatzner z pozostawieniem realności i ustnego rozporządzenia ostatniej woli, w którem ustanowił swoją żonę Jüdes Spatzner uniwersalną dziedziczką, dla dzieci wyznaczył legata

Gdy spadkobierca z ustawy syn zmarłego Jakób Izrael Spatzner nie jest znany z miejsca pobytu i życia przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie Mechla Waldmana i wzywa się kuranda, aby do roku celem oświadczenia się zgłosił, ile że w razie przeciwnym pertraktacya przeprowadzoną zostanie z kuratorem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, 30 listopada 1886

L. 3349 (8149 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu nieznanego Srula Gromera, ażeby prawo swe do spadku po ojcu Mortku Gromerze z Nadwórny w przeciągu jednego roku od daty edyktu w tutejszym sądzie zgłosił, ile że spadek tylko z tymi przeprowadzony i tym przyznany będzie, którzy swój tytuł dziedziczenia wykażą.

Kuratorem ustanowiono Wersza Grauer z Nadwórny

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna, 5 maja 1888

L. 11024 (8156 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dra Adolfa Lehmana, że celem doręczenia temuż rezolucyi hipotecznej z 20 stycznia 1887 l. 9593 w sprawie wykreślenia odmownej uchwały z 13 maja 1887 l. 2418, mocą której do żądania Dra Adolfa Lehmana o egzekucyjną intabulacyę sumy 432 zł. w stanie biernym realności w Podgórzu położonej whl. 150 i 151 objętych się nie przychylono ustanowiono dla tegoż kuratorem adw. Dra Chajesa w Podgórzu.

Podgórze, 26 października 1888.

L. 6399 (8108 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Markowskiego wzywa się, aby w terminie jednego roku zgłosił się do spadku po dziadku Jakubie Grzechu w Zarówce 7 listopada 1884 zmarłym, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Markowskim.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 23 listopada 1888.

L. 9158 (8125 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy mianuje Jana Sułkowskiego syna Jana z Sowlin kuratorem ad actum celem zastępowania nieznanego z pobytu Józefa Sułkowskiego, jako pozwanego w sporze spadkobierców Kunegundy i Wojciecha Ciączelów przeciw Maryannie 2voto Mizgałowej i spólników o własność w oddanie gospodarstwa pod nd. 41 w Sowlinach.

O tem Sąd Józefa Sułkowskiego zawiadamia, wzywając, aby kuratorowi informacyę udzielił lub ustanowił sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 18 września 1888.

L. 594. (222 1—3)

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka w Przemyślu, wzywa wszystkich, którzy z mocy ustawowego zastawu po myśli §. 25 ust. not., roszczą sobie prawo do zaspokojenia swych pretensyj z kaucyi służbowej notaryalnej byłego c. k. Notaryusza w Rymanowie, ś. p. Mikołaja Strogania, aby swe pretensye do sześciu miesięcy, od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowym dzienniku krajowym do tutejszej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, iż po bezskutecznym upływie tego czasu, bez względu na ich pretensye, zezwolenie Izby do wydania rzeczonej kaucyi, właścicielowi lub prawonabywcy udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

W Przemyślu, d. 20 października 1888.

L. 581. (222 1—3)

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka w Przemyślu, wzywa wszystkich, którzy z mocy ustawowego zastawu po myśli §. 25 ust. not., roszczą sobie prawo do zaspokojenia swych pretensyj z kaucyi służbowej notaryalnej p. Emila Witkiewicza, jako zastępcy c. k. Notaryusza w Rymanowie, aby swe pretensye do sześciu miesięcy, od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w urzędowym dzienniku krajowym, do tutejszej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, iż po bezskutecznym upływie tego czasu, bez względu na ich pretensye, zezwolenie Izby do wydania rzeczonej kaucyi, właścicielowi lub prawonabywcy tejże udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

W Przemyślu, d. 20 października 1888.

L. 5836. (233 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej uwiadamia niewiadomego z miejssa pobytu Henryka Wieliczkę, iż przeciw niemu wniósł Majer Fränkel pod dniem 20 maja 1888 l. 4571, pozew o oddanie 6 sągów drzewa lub zapłatę 42 złr., w skutek którego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 29 stycznia 1889 o godz. 9 rano wyznaczonym, a dla niego Stanisław Małecki z Prusia, kuratorem ustanowionym został.

Wzywa się zatem Henryka Wieliczkę, aby do rozprawy albo sam stanął, albo tut. sądowi innego zastępcę wskazał, albo kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego, sam sobie przypisze.

Rawa dnia 12 września 1888.

L. 19574. (274 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zakończenia sporu Abrahama Wega przeciw Józefowi Miniewskiemu o 109 złr. a. w., termin do rozprawy na 1 lutego 1889 o godz. 10 przed południem naznaczył, i dla pozwanego z pobytu nieznanego, kuratorem adw. dra Gustawa Holzera, z substytucyą adw. dra Wiktora Szancera zamianował.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 9339 (8259 1—3)

Ck. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Teofili Gołemberskiej celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z dnia 26 maja 1887 l. 5704, dozwalającej utworzenia z części dóbr Krasne potockie odrębnej realności na własność Józefa i Zofii Królów ustanowił kuratorem adwokata Dra Wąsikiewicza.

O tem zawiadamia Teofilę Gołemberską celem strzeżenia swych praw.

Nowy Sącz, dnia 5 października 1888.

L. 53070 (8233)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „filia ck. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie“ zanotowano, iż pan Karol Weiss von Weisenhall jako dyrektor i firmujący wykreślony został.

We Lwowie, dnia 22 grudnia 1888.

L. 3894 (8224 1—3)

Wzywa się Katarzynę Kasperek, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, ażeby w spadkowości po Walentym Kasperku z Nowej wsi w przeciągu jednego roku i 6 tygodni o miejscu zamieszkania Sądowi doniosła lub sobie pełnomocnika ustanowiła inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem Antonim Kasperkiem z Nowej wsi przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Głogów, dnia 9 listopada 1888.

L. 19181 17

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „M Swiderski“. Dzierżycielem tej firmy jest Michał Swiderski prowadzący handel obuwiem w Tarnowie.

Tarnów, dnia 20 grudnia 1888.

L. 7068. (7975 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Marcina, Katarzynę i Piotra Zaborowskich, że Jan Balasa ze Straszęcina wniósł przeciw nim pozew 20 października 1888 l. 7068 o uznanie własności parcel lk. 294 i 295 w Straszęcinie, że dla 1-go z nich Wincenty Brotoń, dla 2-giej Michał Micek, dla 3-go Walenty Bieniarz kuratorami ustanowieni zostali i że termin do rozprawy na dzień 30 stycznia 1889 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się pozwanych zatem, aby swym kuratorom potrzebnych informacyi udzielili, inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypiszą.

Dębica, 22 listopada 1888.

L. 7940. (8014 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Leizora Grubera, że na prośbę Samuela Spritzera de praes. 2 grudnia 1888 do l. 7940, uchwałą z dnia 10 grudnia 1888 do l. 7940 przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 160 złr. z pn. wydany został.

Gdy tenże pozwany Leizor Gruber z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępywania go, w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Billeta, z podstawieniem adw dra Mijakowskiego, i upomina niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i sądowi temuż o tem doniósł i w ogole wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 10 grudnia 1888.

L. 12786. (8076 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 1 września 1885, zmarła w Nowostawcach, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Irena Licznar, zaś dnia 19 września 1885, zmarł nieślubny jej syn, Pawło Licznar.

Gdy sądowi, spadkobiercy tychże Ireny i Pawła Licznarow wiadomi nie są, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawa do tego spadku sobie rościli, by się w ciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu zgłosili i wykazawszy swe prawa do spadku, o takowy się oświadczyli tem pewniej, ileże w razie przeciwnym, spadek, dla którego p adw. dr. Hubrich kuratorem ustanowiony został, z tymi przeprowadzony zostanie, którzy się o spadek oświadczyli i swe prawa do spadku wykazali, część spadku zaś, o którą by się nikt nie oświadczył, lub gdyby się o cały spadek nikt nie oświadczył, cały spadek skarbowi państwa jako bezdziedziczny, wydany zostanie.

Buczacz, 15 listopada 1887.

L. 13702. (8142 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba i Zofię Köhlerów, że przeciw nim, Wilhelmowi Meklingowi i innym, wytoczyli pod dniem 29 czerwca 1888 do l. 7625 Józef Kolischer i inni pozew o uznanie własności parcel bud. l. 103 i 104, jako też parceli gr. l. 450 wyk. hip. l. 286 dóbr Krynica objętych, wraz z karczmą i prawem propinacyi do części dóbr Krynica V. „Ptaszynszczyzna“ należącem, o wyłączenie tychże przedmiotów z rzeczonego wykazu hip., utworzenie z nich nowego ciała tabularnego i zaintabulowanie powodów za właścicieli tego nowego ciała tabularnego, wolnego od długów i ciężarów, w wyk. hip. na karcie C. w poz. 1, 5, 11, 12, 4, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20 i 21 wpisanych, który to pozew do wniesienia na piśmie obrony w dniach 30 zadekretowanym, a dla nich adw. dr. Leon Witz, ze substytucyą p. adw. dra Fiternika w Samborze kuratorem ad actum ustanowiony został.

Wzywamy zatem Jakóba i Zofię Köhlerów, ażeby albo sądowi swego pełnomocnika wskazali, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informacyę wcześnie udzielili, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 11 grudnia 1888.

L. 4068. (7985 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieobecnego, z miejsca pobytu nieznanego Stanisława Króla, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 14 grudnia 1888 l. 8951, ustanowiono dlań kuratorem Franciszka Bętkowskiego z Sieprawia.

Wieliczka, 20 listopada 1888.

L. 7183. (169 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę p. Natalii Damasiewicz de praes. 11 października 1888 l. 7183, zarządza postępowanie amortyzacyjne co do wpisu w stanie biernym realności pod n. k. 136 w Nowym Sączu położonej, lwh. 220 objętej, p. Natalii Damasiewicz własnej, jako karcie głównej w poz. 3, dawniej dom. 3, str. 155, poz. 3 cięż. zamieszczonego, następnej treści, pod 4 stycznia 1821:

„Na podstawie umowy z d. 4 stycznia 1821, intabuluje się prawo zastawu dla sumy 600 złr. WW. w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 218 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna), na rzecz masy spadkowej niegdyś Jana Dulskiego“.

W skutek tego wzywa się niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy sobie roszczą jakie pretensye do powyższej wierzytelności, aby się z pretensyami temi w terminie jednorocznym z dniem 15 stycznia 1890 kończącym się, tem pewniej zgłosili, iż po bezskutecznym upływie rzeczonego terminu, na żądanie podającej, umorzenie powyższego wpisu i zarazem wykreślenie takowego dozwolonem zostanie.

Nowy Sącz, 15 grudnia 1888.

L. 47523. (8135 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Ignacy Kruszyński przeciw Jakóbowi Boreckiemu i Stefanowi Maszewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, pod dniem 20 listopada 1 88 l. 49523 pozew wniósł, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony, termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Stefana Maszewskiego et Cons. nie jest wiadome, przeto został dla niego adw dr Skowroński kuratorem, zaś adw. dr. Moszyński jego zastępcą ustanowiony i z kuratorem tym, niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego Stefana Maszewskiego, względnie jego spadkobierców i prawonabywców, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, 7 grudnia 1888.

L. 4821. (8110 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na dniu 12 sierpnia 1886, zmarł w Sałaszach, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, Iwan Taras, a między innymi spadkobiercami powołany jest do spadku jego, także Dacko Taras, syn Iwana.

Ponieważ miejsce pobytu Dacka Tarasa sądowi nie jest znane, dlatego wzywa się go, aby w przeciągu roku, od dnia umieszczenia edyktu licząc, w tutejszym c.k. sądzie się zgłosił i swą deklaracyę wniósł do spadku, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Zacharkiem Woźnym ze Sałaszów przeprowadzoną będzie.

Uhnów, 30 czerwca 1888.

L. 13529. (8045 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Franciszka 2 im. Sozańskiego i Olgę ze Sozańskich Oczosalską, że przeciw nim wytoczyła opieka małoletnich Włodzimierza, Maryi i Kazimiery Stenzlów, przed tutejszym sądem pod dniem 26 listopada 1888 do l. 13529, pozew o wykreślenie a względnie przeniesienie do innego wykazu hipotecznego pozycyj 3, 10, 17, 18, 20 i 21 karty B, i pozyci 1, 2, 3, 4 i 5 karty C, z wykazu hipotecznego l. 449, część dóbr Błażów „Okupszczyzna“ zwaną, obejmującego, — któryto pozew do wniesienia na piśmie obrony w dniach 90 zadekretowanym a dla nich p. adw. dr. Fiternik w Samborze, ze substytucyą p. adw dra Steuermanna kuratorem ad actum ustanowionym został.

Wzywa się tedy kurandów, by albo pełnomocnika swego sądowi wskazali, albo kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony swych praw wcześnie udzielili, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 4 grudnia 1888.

L. 10595. (8046 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z końcem kwietnia 1881 w Tarnopolu zmarł Chaim Nissen Setzer, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a gdy miejsce pobytu syna jego Berischa Setzera nie jest znanem, przeto wzywa się tegoż Berisza Setzera, ażeby w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Binderem przeprowadzoną będzie, a czysty spadek na niego przypadający aż do nastąpionego udowodnienia jego śmierci lub też aż do nastąpionego uznania go za zmarłego, w sądzie przechowany zostanie.

Tarnopol, dnia 7 września 1888.

L. 5310. (8043 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Dmytra Filipczaka, który z Sanoka do Ameryki się wydalił i którego miejsce pobytu wiadomem nie jest, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej dnia 1 września 1888 l. 4327 wydanej, na prośbę Jana Pztały o wykreślenie prawa zastawu i wpis prawa własności realności wyk. hip. 199 ks. grunt gminy Sanok objętej, ustanowił mu kuratora w osobie adw. dra Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 3 listopada 1888.

L. 6406. (8039 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Saganowicza w sprawie o zaintabulowanie prawa własności części gruntu z gospodarstwa, objętego wyk. hip. l. 82 dla gminy Kowalowy, Franciszka i Tekli Saganowiczów własnej, na rzecz Michała i Maryanny Bułatów, kuratorem Adama Wirtla z Kowalów.

Tuchów, 12 grudnia 1888.

L. 7664 (8124 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Lernera zawiadamia się że celem doręczenia uchwały tabularnej z 8 grudnia 18 8 l 7664 którą dozwolono na zamianę uskutecznionej już na rzecz Bendeta Kranza intabulacyi prawa zastawu dla sumy 2000 zł. w stanie biernym sumy 4000 zł. zpn. dotąd na dobrach Niebylec według wyk. hip. l. 415 C poz. 2. wpisanej w egzekucyjną intabulacyę, ustanowiono dla niego kuratorem notaryusza w Brzozowie T. Witkiewicza, któremu uchwałę powyższą doręczono.

Rzeczą zatem jego jest kuratorowi udzielić należytą informacyę lub obrać sobie innego pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów, dnia 8 grudnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Pieniądze papierowe polskie

z czasów Tadeusza Kościuszki są do nabycia w magazynie optycznym Celestyna Kotkowskiego w hotelu George'a Część ze sprzedaży przeznaczona na rzecz weteranów polskich. 269

Ogrodnik żonaty, praktyczny w wszelkich robotach w zakres ogrodniczy wchodzących, poszukuje umieszczenia w jednym z większych tutejszych galicyjskich ogrodów, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i rekomendacyami zacnych osób. Łaskawe zgłoszenia J. S., ulica Piekarska L. 39, u p. Klimowicza we Lwowie. 192

L. 1485/II (190)

Kołomyjskie koleje lokalne.

Zastanowienie ruchu
na wszystkich liniach

W skutek zasp śnieżnych został wstrzymany ruch wszelkich pociągów na wszystkich liniach Kołomyjskich kolei lokalnych z dniem 13 stycznia br. aż do odwołania.

C. k. uprzyw. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko Jaskiej jako Zarząd ruchu.

L. 1484/II (189)

Kolej żelazna Lwów-Bełzec (Tomaszów)

Zastanowienie ruchu
na przestrzeni Lwów-Bełzec

W skutek gwałtownej burzy i z tąd powstałych zamiecie śnieżnych, został ruch wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełzec z dniem 13 stycznia br, aż do odwołania wstrzymany.

Lwów, dnia 13 stycznia 1889.

C. k. uprzyw. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej jako zarząd ruchu.

Józef Gonet
w Korczynie obok Krosna

poleca

płótna lniane czysto blichowane swojego własnego wyrobu.

Płótna koszulowe 35 metrów długie
92 cm. szerokie nr. 105 sztuka 25,— złr.
nr. 100, sztuka 2 .— złr. 85 cm. szerokie
„ 80 „ 20.— „ „ „ „
„ 75 „ 17.50 „ „ „ „
„ 70 „ 14,50 „ 84 „ „
„ 65 „ 13.60 „ 82 „ „
„ 60 „ 13.— „ 82 „ „

Płótna na kalesony i prześcieradła
nr. 55 sztuka 1 .20 złr. 82 cm. szerokie
„ 50 „ 11.80 „ 80 „ „
„ 40 „ 9.80 „ 78 „ „

Płótna bez szwu
nr, 140 sztuka 29.— złr. 165 cm. szerokie
„ 120 „ 24.— „ 150 „ „
Ręczniki 34 metr długie, sztuka 6.20 złr.
„ 34 „ „ szersze 7.20 ct.
„ 34 „ „ lepsze 9.— złr.
Obrusy 150 cm. szerokie, łokieć polski 50 i 60 ct.
„ 115 cm. szerokie 34 metr. sztuka 18 złr.
Serwety tuzin 2.50 złr większe i cieńsze 3.50 złr.
Scierki tuzin 2 50 złr, większe 3 złr.
Chusteczki z najcieńszej przędzy tuzin 3. - złr.
Segeltuch 65 cm. szeroki meter po 30 ct.
Dymki z damaszkowej roboty sztuka 35 m. 20 złr.
Dymki zwykłej roboty sztuka 35 m. po 12, 13, 14 i 15 zł.

Na wystawie krajowej rolniczo-przemysłowej w Krakowie 1887 r dostał medal bronzowy jako nagroda za płótna i bieliznę stołową. 8 67

48

L. 48393 I. 240

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 7 lutego 889 przed południem przeprowadzi I. Departament Magistratu za pomocą pisemnych ofert licytacyę na dzierżawę folwarku „Za Gajem“ w Błotni, z obszarem około 132 morgów, w Starostwie Przemyślańskiem. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 450 złr. w. a, wadyum 10 prc. oferowanego czynszu, jednak nie niższe jak 50 złr. w. a.

Warunki licytacyi przejrzeć można I. Departamencie Magistratu.

Lwów, dnia 6 stycznia 1889.

L. 14 243

Ogłoszenie.

Folwark Czerce, pod Sieniawą, z obszarem 300 morgow gruntu, w tych łąk 43 morgów, z odpowiedniemi budynkami, jest z wolnej ręki do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Wny Franciszek Kinda, pełnomocnik dóbr w Czercach, poczta Sieniawa.

L. 0 VIII. 339

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 złr. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“ rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 lutego 1889

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, pa aflalne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stołeczn. miasta Lwowa, dnia 5 stycznia 1889.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

4142

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.